

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

## Wywiad z premierem Bartlem

Prezes rady ministrów występuje przeciwko nerwowości i pesymizmowi społeczeństwa polskiego, które łatwo ulega krańcowym nastrojom, stwarzając urojone obrazy trudności państwowych Polski

WILNO, 29 listopada (Tel. wł.)  
W dzisiejszym „Kurjerze Wileńskim” ukazał się wywiad z premierem Bartlem p. t. „DWIE POLSKIE RZECZYWISTOŚCI”.

We wstępie redakcja „Kurjera Wileńskiego” podaje, że zwróciła się do p. premiera z prośbą o wyjaśnienie poglądów i domysłów o tarcach wewnątrz B. B. i spodziewanych kryzysach.  
**NIENORMALNE CECHY DZIEJSZEGO ŻYCIA PUBLICZNEGO.**

— Przychodzi pan tym razem — rozpoczął p. premier rozmowę, aby uzyskać odemnie wypowiedzenie się co do zjawisk niechciane przez wszystkich odczuwanych, jako istniejące, a mimo to nie dających się jasno określić i umiejscowić. Rozmowa na taki temat w innych warunkach bywa z reguły albo bardzo trudna, albo wręcz bezcelowa. W danym jednak wypadku ma pan szczęście, trafił pan istotnie na właściwą chwilę. Stosunki dzisiejsze w dziedzinie życia publicznego, a zwłaszcza na wyższych jego kondygnacjach, wykazują pewne nienormalne cechy. Jestem zdania, że warto niektóre z nich wyciągnąć na światło dzienne z mroku, gdzie zatracają swe realne kształty i stwarzają jakieś cienie, zdolne swym pozornym ogromem wywoływać uczucie niepokoju lub niepewności.

### DWIE RZECZYWISTOŚCI POLSKIE.

We współczesnym życiu polskim rozróżniać należy, zdaniem moim, dwie rzeczywistości. Dwie rzeczywistości! — brzmi to horendalnie i pana to zapewne razi, ale tak jest istotnie. Jest u nas w Polsce „RZECZYWISTOŚĆ RZECZYWISTA” i „RZECZYWISTOŚĆ UROJONA”. Sądzi pan może, że wszystko to, co jest urojone, nie może mieć w realnym życiu żadnego znaczenia? Tak nie jest bynajmniej.

### COŚ NIECÓŚ Z MATEMATYKI.

Proszę, niech pan zechce przypomnieć sobie wiadomości z elementarnej matematyki.

— Jestem prawnikiem, panie premierze...

— Tem silniej apelować muszę do pańskiej pamięci, przyczem za uważę, że gdyby prawnicy zachowywali więcej wiadomości z dziedziny nauk ścisłych, zdobytych choćby tylko w szkole średniej, to może zdążyliby do ograniczenia rozlewności i swobody interpretacji pojęć prawnych. Co do mnie to często stosuję, przy ocenie zjawisk społecznych, ściśle mówiąc ludzkich, kryterija, do których przywykłem w naukach ścisłych. Czynie to nieraz z dużym powodzeniem. W danym wypadku nasuwa mi się analogja z algebrą, która odróżnia wszak liczby rzeczywiste od liczb urojonych. Na tych liczbach urojonych dokonywać można wszelkich operacji algebraicznych, można je zespałać z liczbami rzeczywistymi i na tych zespolach dokonywać znowu wszelkich operacji. Niektóre działania liczbami urojonymi dają w wyniku liczby urojone, inne znowu — i to przypominam panu szczególnie wyraźnie — przynoszą w wyniku liczby rzeczywiste; wiedział pan przecież kiedyś, że n. p. kwadrat jednostki urojonej — jest ujemną jednostką rzeczywistą.

### RZECZY, KTÓRE NIE ISTNIEJĄ.

Jestem w tem dogodnym położeniu, że posiadam dosyć nieskrępowany, w wielu wypadkach niemal nieograniczony, dostęp do sprawdzianów polskiej rzeczywistości rzeczywistej. Ale każdy dzień przypomina mi istnienie tej drugiej rzeczywistości, którą określiłem mianem rzeczywistości urojonej. Stykam się z nią zaraz po obudzeniu, przeglądając prasę, następnie przy obiedzie z dzienników popołudniowych, z rozmów z ludźmi i z mów, wygłaszanych przy najrozmaitszych okolicznościach. Dowiaduję się tedy o rzeczach, które nie istnieją, albo nawet o takich, które nigdy zaistnieć nie mogą. Widzę wtedy żywo namalowane obrazy walk, staczanych przez ministrów pomiędzy sobą, dowiaduję się o ich dymisjach, o mojej polityce, będącej w zasadniczej jakoby sprzeczności z tem, co wydaje mi się być rzeczywistością rzeczywistą, o istnieniu jakichś grup w sejmie i poza sejmem, z pośród których jednym mam przewodniczącego, a inne zwal-



Premier Kazimierz Bartel.

aczać; potem, że jestem buforem pomiędzy dwiema skrajnemi z tych grup, niedopuszczającym je do wzajemnego pożarcia się itp. Jednym słowem — przez pewien krótki okres dnia, znajduję się w rzeczywistości urojonej. Otrząsam się z tego, popijam szklanką herbaty i wracam szybko do rzeczywistości rzeczywistej.

A więc owa rzeczywistość urojona — wtrąca dziennikarz — nie wywiera w rezultacie skutków ujemnych na bieg prac państwowych?

### WPLYW UROJEN.

Jeżeli chodzi o mnie — mówi p. premier — i moją bezpośrednią pracę, to tak jest w istocie: rzeczywistość urojona nie wpływa na sposób i wyniki mojej pracy w tym stopniu, abym potrzebował się z nią liczyć. Ale moje stanowisko pod tym względem jest zupełnie wyjątkowe, a to dzięki temu, że rzeczywistość rzeczywistą trzymam w ręku. Wpływ, jaki usiłowałaby wywierać rzeczywistość urojona na nią, jest nieskończenie mała wyższego rzędu. Natomiast inaczej to wszystko wygląda, jeżeli chodzi o cały dalszy aparat państwowy, a wreszcie o całe społeczeństwo. Tam ludzie nie są w stanie w każdej chwili ocenić sytuację i odróżnić rzeczywistości rzeczywistej od urojonej. Tam te dwie rzeczywistości przenikają się wzajemnie, stwarzając w wyniku obrazy zamazane, fałszywe, a nieraz tak pokracczne, że nikt ich chyba określić nie potrafi.

### PESYMIZM I ALARMY.

Zaczyna się wtedy odczuwać ujemny wpływ rzeczywistości urojonej na bieg życia i prac państwowych. Czynniki pokoju i stałości, niezbędny dla racjonalnej pracy państwowej, przestaje istnieć,

zdradza się uczucie niepewności i niepokoju; wylaniają się wnioski błędne, wytwarza się atmosfera szczególna, w której ludzie, ulegając wpływom rzeczywistości urojonej, zaczynają widzieć rozmaite rzeczy jak we wkleślem zwierciadle i z całym zapamiętaniem doszukiwać się w rzeczywistości czegoś, co nie istnieje.

Mieliśmy takie przykłady nie dawno, zarówno w sejmie jak i w publicystyce. Wytwarza się w tych warunkach w społeczeństwie jakaś predyspozycja do ulegania wszelkim pesymistycznym nastrojom i wnioskom, zatracają się zaufanie do realnych przesłanek i stwierdzonych faktów. Zdrowe słowo, nawet naukowej krytyki, jest przyjmowane jako alarm powstającego pożaru.

### ZŁA WOLA CZY NIEŚWIADOMOŚĆ?

Czyż można doszukać się źródeł, z których płynie to, co p. premier nazywa ogólnie rzeczywistością urojoną?

— Ogólnego jej źródła niema potrzeby długo szukać. Są niemi ludzie w generalnym znaczeniu tego słowa i nic poza tem. Pana jednak zapewne nie zadawała ten truizm w mojej odpowiedzi. Interesują niezawadnie pana pobudki, które tych czy innych ludzi do wytwarzania rzeczywistości urojonej skłaniają. Obiektywnie sprawę biorąc, trzeba stwierdzić, że wytwarzanie rzeczywistości urojonej wynikać może albo ze złej woli albo z nieświadomości. Zdaje się, że zazwyczaj i jedno i drugie źródło jest czynne, choć udział każdego z nich każdorazowo może być inny. W społeczeństwach wyrobionych szkody, poczynione w ten sposób przez złą wolę, są mniejsze, niż w społeczeństwach takich, jak polskie, gdzie byt państwowy dopiero się utrwała.

### ZMYŚŁ SENSACYJNOŚCI.

Sledziłem zawsze życie polityczne na zachodzie i kiedy porównywałem je z naszym, to nie wiem, czy jest takie, które dałoby się porównać z naszym pod względem łatwości dokonywania urojonych operacji wszelkiego rodzaju: czy to zasadniczych zmian ustroju czy urzędzeń, czy też działań, dokonywanych na osobach, sprawujących najwyższe funkcje państwowe. Na zachodzie zdają sobie ludzie sprawę z tego, że nawet urojona zmiana ministra wywołuje za mieszanie i może przynieść państwu szkodę. Elementy urojone zachwaszczają życie publiczne,

niszczą warunki równowagi, wrażliwość w działaniu organów państwowych, zaspakajając jedynie nadmiernie u nas rozwinięty zmysł sensacyjności.

— Czy pan premier mógłby wskazać konkretne przykłady elementów takiej urojonej rzeczywistości?

### DOMYSŁY NA TEMAT ROZMÓW Z PREZYDENTEM RZECZYSPOLITEJ.

— Przykłady znajdzie pan niemal codziennie w prasie. Mogę jednak przytoczyć parę. Jako szef rządu uważam za swój obowiązek informować pana prezydenta Rzeczypospolitej o wszystkich ważnych pracach i zamierzeniach swoich i rządu. Zdarza się niekiedy, że jestem przyjęty przez pana prezydenta w ciągu tygodnia kilkakrotnie. Powstaje sensacja: w rozmowach i w prasie snują się komentarze i domysły, nieoparte na niczem, gdyż treść moich rozmów nie jest nikomu znana. Chcąc uniknąć tego, aby moje zgłoszenia się do pana prezydenta obudziły niepokój, zaczęłam chyba zastanawiać się nad sposobami jakiegoś tajnego porozumiewania się z Głową państwa, gdyż jawne wywołuje niezdrową sensację — usiłowałbym tym sposobem uciec przed rzeczywistością urojoną.

Albo przyjmuję na audjencji wybitnego generała. (Sosnkowski?). Poprostu generał ma do mnie interes natury państwowej i bynajmniej nie tajemniczej. Z prasy nazajutrz dowiaduję się, że generał ten ma objąć stanowisko mego zastępcy w rządzie.

### OBRAZY Z PRZED 1926 ROKU

Trzeci przykład: odbywam konferencję z paru posłami z bezpartyjnego bloku współpracy z rządem w sprawach stanowiących w danej chwili przedmiot owej współpracy. Zjawisko najbardziej naturalne, a wniosek z niego w niektórych kolach opinii publicznej wysnuwa się więc pokraccznie: Oto, czując się podkopywanym na swoim stanowisku przez jakichś konkurentów, pragnę rzekomo umocnić się wśród pewnych czynników sejmowych i za ich pomocą przeprowadzić rzeczywistość rozgrywkę ze swoimi urojonymi konkurentami. Czy przykłady te nie wywołują czasami u pana obrazów, przypominających niektóre znamiona stosunków politycznych w Polsce z czasów przed rokiem 1926?

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej.)





# Zerowanie na niepodległości

Na szpaltach „Epoki” redaktor tego pisma zamieszcza artykuł wstępny w sprawie nader ważnej dla najbliższej przyszłości naszego państwa i dla moralności publicznej. Chodzi o pretensje spadkobierców różnych osób, pokrzywdzonych swego czasu przez rząd rosyjski, którzy obecnie chcą poszukiwać swych strat na... państwie polskiem.

Sejm ustawodawczy dotknął tej sprawy, lecz nie wydał żadnej w tym przedmiocie ustawy. Byłoby o wiele lepiej, gdyby to zrobił i uwzględnił pewne NIELICZNE kategorie pokrzywdzonych (np. dzieci powstańców, o ile konfiskata na stała już za życia owych dzieci), a zarazem z całą stanowczością oddalił inne i uwolnił nasze państwo i jego skarby od procesów, mających posmak afery i spekulacji.

„Przedawnienie — pisze słusznie w swym artykule p. St. Gr. — jest jedną z podstaw porządku społecznego. Naruszenie tej zasady uczyniłoby ze społeczeństwa anarchiczną masę z przywróceniem przepisów zemsty rodowej i innych atrybutów pierwotnego stanu ludzkości.

Nie mogli być żadnych wątpliwości, gdyby o restytucję zwrócił się powstaniec z 1863 r., ale wiemy, że to jest wypadek nierealny, tembardziej dotyczy to powstańców z 1831 r., nawet synowie tych ostatnich nie zgłaszają się, bo ich niema, rewindykują swe prawa różni dalsi i ubodzy krewni, którzy traktują odrodzoną Rzeczpospolitą, jako zmarłego dalekiego stryja z Ameryki, po którym cudem można zdobyć spadek. Tego rodzaju psychologia nie ma oczywiście nic wspólnego ani z poczuciem sprawiedliwości, ani z zasadami moralności, ani z prawdziwym patriotyzmem.

Państwo nasze nikomu nie konfiskowało majątku i nie ma odnośnych krzywd na swem sumieniu. Nie jest zgola obowiązanym do sprawdzania tytułów własności państwowej, jaką już zastało w naszym kraju i jaką przejęło na mocy znanej uchwały sejmowej. Nie obiecywało ono nigdy, iż zamierza wynagrodzić krzywdy osób prywatnych, wyrządzone przez rząd rosyjski — z jakiej racji i jakim prawem próbuje się zwałać na nie ten ciężar?

Słusznie też podnosi autor, że w tym razie ziemianie i posiadacze nieruchomości domagają się niesłychanego przywileju z pominięciem masy narodu.

„Dodajmy do tego — pisze on, — że w staraniach o rewindykację chodzi jedynie i wyłącznie o

jedną klasę społeczną, o obywateli ziemskich. Stworzyłoby to przywilej dla jednej warstwy, przywilej, sprzeczny z interesem państwa, z jego tendencjami rozwojowymi, przywilej, wstrzymujący między innymi wykonanie reformy rolnej, dla dobra całego narodu, o

które przecież walczyli powstańcy. Dlaczego na odzyskaniu niepodległości mają zarobić tylko ci, których dziadowie lub ojcowie byli ziemianami, dlaczego nie mieliby tychże praw potomkowie mieszczan, rzemieślników lub włościan, dlaczego nie należałoby o-

bliczyć wszystkich strat, jakie ponieśli potomkowie Kilińskich i Traugutów przez udział tych bohaterów w walkach o niepodległość?

Państwo polskie istnieje przede wszystkim po to, aby budować przyszłość narodu, nie po to, aby

wynagradzać krzywdy przeszłości prywatnym osobom. Ma ono i bez tego dość roboty, a rzucając mu niemały ciężar pod nogi ci wszyscy, którzy chcą go obarczyć nowym i zgola niewłaściwym obowiązkiem.

T. Gr—ski.

## Prezydent m. Łodzi pos. Ziemiecki tłumaczy, dlaczego nie wystąpił z P. P. S.

We wczorajszym „Robotniku” ukazała się dłuższa enuncjacja prezydenta m. Łodzi pos. Ziemieckiego, p. t. „Dlaczego zostałem w PPS.”. Na wstępie prez. Ziemiecki zaznacza, iż wobec pogłosek kursujących szczególnie w Łodzi o zamiarze jego wystąpienia z PPS., uważa za konieczne im zaprzeczyć.

### OBRONA PIŁSUDSKIEGO.

Towarzysze z lewego skrzydła partji — pisze prez. Ziemiecki — zarzucali często nam tak zw. „piłsudecykom”, że poglądy nasze opieramy na wierze, na kulcie dla osoby marszałka Piłsudskiego. Nie będę tu roztrząsał sprawy moich wiar i kultów, twierdząc jednak, że w najważniejszych kwestiach okazało się, że rację mieliśmy my, nie zaś lewica partyjna.

Szeroko zaraz po maju kolportowana była pogłoska o wojowniczych zamiarach marsz. Piłsudskiego, które według niektórych wersji, miały być głównym, a może nawet jedynym celem przewrotu majowego.

Rzeczywistość zaprzeczyła temu tak dalece, że partja musiała wyeliminować z obiektów swojej opozycji politykę zagraniczną i wobec jej pokojowości wyraźnie ją popierać.

### OBRONA RZĄDU.

Nieśwież zrodził przypuszczenie, iż pomiędzy rządem, a obózem konserwatywnym - ziemian - zawarty został pakt, do którego wciągnięto później sfery przemysłowe. Co prawda klasy posiadające przeszły do obozu prorządowego, aby stamtąd wywierać wpływ na politykę gospodarczą rządu. Ale oceniając tę politykę obiektywnie, trzeba uznać, iż rząd usiłuje odnaleźć linię kompromisową, starając się uwzględnić te potrzeby poszczególnych warstw społecznych, które dla danego momentu uważa za najbardziej usprawiedliwione. Krańcowa teza, iż reprezentuje on jednostronne interesy fabrykantów i obszarników nie ostała się jako miarodajna opinja partji. Zastąpił ją słuszny pogląd, iż skrepowanie demokratycznego działania niezależnie nawet od intencji rządu, utrudnia obozom robotniczemu i włościańskiemu wpływanie na kierunek polityki, czyni natomiast łatwiejszym nacisk klas posiadających, postępujących się drogami wpływów, leżącymi zupełnie poza obrębem działania demokratycznego.

FASZYZM CZY DEMOKRACJA? Wreszcie sprawa kardynalna: czy faszyzm, czy też odbudowa demokracji jest meta, do której zmierza rząd? Co do mnie, nie potrzebuję dla moich przewidywań uciekać się do pomocy wiary: wystarczy mi logika. Jeśli marszałek Piłsudski chce zastąpić ustrój demokratyczny przez

jakiś spolszczony faszyzm, dlaczego tego nie uczynił dotychczas dysponując dostateczną siłą fizyczną. Wydaje mi się, iż źródłem decyzji, które ukształtowały dzisiejszy system rządzenia, zachowujący formalnie demokrację, faktycznie zaś opierający się na autorytecie i woli jednostki, iż źródłem tych decyzji jest niewiara w zdolność demokracji już dziś podjęcia zadaniom szczególnej wagi i trudności, które stają przed państwem na początkach jego budowy, narazonego nadto na niebezpieczeństwa zewnętrzne.

### CO MYŚLI PIŁSUDSKI?

Wydaje mi się, jak gdyby był następujący bieg rozumowania. Ponad wszystko, ważną rzeczą jest, ażeby się ostało państwo, ażeby się zorganizowało, okrzepło ażeby się obroniło. Jeżeli podjąć tym zadaniem nie może demokracja, która dojrzeć jeszcze nie zdołała w krótkim okresie Niepodległości, uczynić to ma jednostka silna, skoro taka w państwie jest.

Może demokrację ograniczać, gdy staje ona na zawadzie tak długo, aż demokracja odnajdzie w sobie samej dość sił i zdolności, ażeby państwem rządzić.

Tkwi tu jednak sprzeczność wielkiej wagi. Demokracja potrzebuje dla swego rozwoju i dojrzenia warunków wolności. Ograniczenie jej opóźnia bardzo znacznie moment jej zdolności do rządzenia.

### ODBUDOWA DEMOKRACJI.

Potrzeba tej odbudowy staje się tembardziej palącą, im bardziej ujawniają się fatalne skutki ograniczenia kontroli rządu i wpływów na rządy ze strony przedstawicieli społeczeństwa. Tu już nie chodzi tylko o takie, czy inne poglądy u góry, chodzi o administratorów, którzy na swoje kopyto przerabiają modne opinie o demokracji i władzy jednostki.

Wydaje się takim panom, iż

na terenie, gdzie władają, oni jedni państwo budować potrafia, wszystko inne to tylko „objekt” do rządzenia, wszystko, co ich „zbawczym” receptom nie odpowiada, musi być skrepowane, zakneblowane, zdławione, jako wrogi państwu. Nie twierdząc, że ten typ opitych władzą administratorów jest powszechny. Ale nie mogę spokojnie czytać np. o konfiskatach dokonywanych przez p. Jaroszewicza lub p. Grażyńskiego. A należało przecież przewidzieć, że się tacy wielkorządcy w Polsce znajdą i nie można było w takie ręce taką broń wkładać, jak np. dekret prasowy, SAMOWOLA ADMINISTRACJI.

Dopóki administracja ma możność samowolnie ograniczać swobody obywatelskie, partja socjalistyczna nie może zejść ze stanowiska opozycyjnego.

W chwili „rozłamu” nie zdarzyło się nic, coby zapowiadało zwrot w polityce rządowej, nic za tem coby usprawiedliwiała zmianę taktyki partyjnej.

### PRZYCZYNY ROZŁAMU.

Im bardziej analizuję polityczne przyczyny rozłamu, tem bardziej utwierdzam się w mniemaniu, iż nie one odegrały rolę decydującą. Do straszliwej w skutkach roboty rozbijania partji ręki bym nie przyłożył nigdy!

Ale stosunek mój do grupy Jaworowskiego staje się coraz bardziej nieprzyjnym pod wpływem metod działania, jakie zastosowano już po „rozłamie”.

Nie można przecież obojętnie patrzeć, jak się dla celów aktualnej walki żongluje aktami z przeszłości, i to takimi, które wielu z nas zna, pamięta, a nawet w nich jaki taki udział brało.

### STREJK ZA CZASÓW RZĄDU LUDOWEGO.

Epizod z okresu rządu ludowego, opowiedziany przez ministra Moraczewskiego, podchwytuje publicysta z „Przedświtu”, rozwał-

kuje go na artykuł i oto, co się okazuje.

Rządził przed 10-ciu laty partja C. K. W. taki sam „niecny” jak i teraz. Ten to „niecny” C. K. W. chcąc obalić zniemawidzoną przez siebie rząd Moraczewskiego, zagroził mu strejkami powszechnym. No, i obalił!

Ależ autorze i redaktorze! Trochę umiaru w przystosowywaniu faktów historycznych do potrzeb dzisiejszej walki z C. K. W.!

Wszak-ci w ówczesnym C. K. W., a właściwie C. K. R. zasiadali ministrowie rządu Moraczewskiego: Wojtek Malinowski, Arciszewski, Ziemiecki.

Ów strejk powszechny miał być protestem przeciwko zamachom prawicy na rząd ludowy, a żył ten niefortunny projekt, zdaje się, zaledwo kilka minut.

### PRAWDA O PŁACACH URZĘDNICZYCH.

Zaiste, można się dziś dużo o wego dowiedzieć. Dopiero po trzech prawie latach dowiadujemy się, że to sprawa płac pracowników państwowych była powodem ustąpienia min. Moraczewskiego z rządu koalicyjnego. Dotychczas myślałem, że decydowały przyczyny zgola inne. Nie będę się teraz dziwił, gdy słuchacze i czytelnicy powiedzą o koledze ministra Moraczewskiego, który wraz z nim zasiadał z ramienia P. P. S. w rządzie koalicyjnym: „Moraczewski nie mógł znieść krzywdy pracowniczej, co innego Ziemiecki, ten się na nią zgodził, bo co mu tam jakieś płace pracownicze”. Ano, można i tak p. ministrze oświecić nasze role w nie dalekiej przeszłości.

### ROLA POSŁA ZIEMIECKIEGO.

Gdy czytam — pisze w końcu prez. Ziemiecki — oświadczenie posłów, zgłaszających swój akces do grupy rozłamowej, uderza mnie niesłychana bezceremonjalność, w stosunku do wyborców. Pos. Pączek przyjął mandaty od dwóch organizacji: poselski od ostrowieckiej i prezydenturę mia sta od lubelskiej.

Obie organizacje uchwalają mu votum nieufności, on zaś uważa za możliwe mandaty piastować nadal.

Ci posłowie nie reprezentują już swoich organizacji. I taki grunt mając pod nogami, chcą propagować i umacniać wśród klasy robotniczej poglądy, w imię których jeszcze tak niedawno występowałyśmy razem w partji.

Nikt nawet z tych, którzy w partji te poglądy zwalczały nie zaszkodził im tyle, co ci, którzy dziś partję rozbijają.

To jest jeszcze jeden powód, dla którego z nimi nie pójde, lecz wierny swej ideologii będę dla niej zdobywał wpływy w partji i przy pomocy partji w masach robotniczych.

Bronisław Ziemiecki.

### Kino Spot. Prac. Państw.

Sienkiewicza 47

Od wtorku, dnia 27 i stopada do poniedziałku 3 grudnia wt. Wielki wspaniały program!

### „Wakacje małżeńskie”

8 aktów rozwodu na próbę.

w rolach głównych:

Harry Halm, Liljana Harvey, Jutta Jol, Hans Sturm.

Następny program:

Wajennica gubernu restauracyjnego w rolach głównych: Ellen Richter i Bruno Kastner.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe. 82-72

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
**Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1**  
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
 11-12 ) przyjmuje  
 2- 3 ) kobieta—lekarz  
 w niedziele i święta od 9-2 pp.  
 leczenie chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
 Gabinet Światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielną poczekalnia dla Kobiet.  
**PORADA 3 Zi.**

**ODCISKI**  
 ZGRUBIĄŁA ROKA  
 USUWA BEZ BÓLU I BEZ POWROTNE  
 ZNANI  
 OD 18 LAT  
**KLAWIOL**  
 FARMACEUTYCZNO-FABRYCZNA  
 AP. KOWALSKI  
 WARSZAWA  
**Dr. med. Józef Lubicz**  
 Ortopeda  
 (Specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)  
 Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych  
 Gdańska 28, tel. 41-46  
 przyjm. od 5 do 7.



### Poświęcenie sztandaru legionowego

W niedzielę rano odbędzie się w Pabjanicach poświęcenie sztandaru tamtejszego oddziału związku legionistów.

Na uroczystość tę wyjeżdża z Łodzi zarząd związku, oraz generał Małachowski i zaproszeni goście. (b)

### Walny Zjazd P. O. W.

Zarząd P. O. W. w Łodzi komunikuje, że w związku ze zbliżającym się terminem walnego zjazdu, w niedzielę dn. 2 grudnia r. b. o godz. 4-ej po poł. w lokalu przy Al. Kościuszki 4 odbędzie się ogólne zebranie P. O. W. w Łodzi.

### Zebrań kontrolne rezerwistów

W dniu dzisiejszym powinni się stawić na zebranie kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia mężczyźni rocznika 1903, zamieszkał na terenie 14 komisariatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się na litery od P — Z, do lokalu komisji poborowej nr. 1 przy ul. Leszno 9.

Pozatem stawić się winni na zebrania kontrolne wszyscy rezerwiści rocznika 1887, zamieszkał na terenie komisariatów policji 7, 10, 12, 13 i 14, do lokalu komisji poborowej nr. 2 przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 51. (d)

### Rejestracja rocznika 1906

W dniu dzisiejszym odbywa się rejestracja rocznika 1906 w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 212.

Do rejestracji winni stawić się wszyscy ci, którzy dotychczas do spisów poborowych nie zgłosili się, względnie nie stawiali przed komisją poborową bez względu na komisariat, w którym zamieszkują. (b)

### Walne zebranie oficerów rezerwy

W dniu 2 grudnia r. b. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, a w razie niedostatecznej ilości obecnych członków o godz. 11-ej rano w drugim terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się walne roczne zebranie członków zw. oficerów rezerwy województwa łódzkiego w sali Ogniska oficerskiego, mieszczącego się przy ul. Al. Kościuszki nr. 4.

Na zebraniu tem będzie poruszona sprawa utworzenia federacji i inne. Wobec powyższego, każdy oficer rezerwy winien być obecnym na powyższym zebraniu.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Olówna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (plac Kościelny 10).

# TEATR i MUZYKA

## PREMIERY TEATRALNE

**Teatr Miejski: „Wiera Mircew”**  
**Teatr Kameralny: „Brzydkie Ferrante”**

Zle się zaczyna dzieć w łódzkim przybytku sztuki teatralnej. Nie wiemy, czemu to przypisać, ale podczas gdy w roku ubiegłym dyrekcja teatru miała pewien program i w zależności od tego, co zamierzała wystawić, sprowadzała do Łodzi odpowiedniego wybitnego artystę z innego miasta — w sezonie obecnym stosunek ten został odwrócony, bo raczej na-przód sprowadza się artystę, a do-piero potem dla niego dobiera się repertuar. Trudno naprzykład do-cieć, czem było podyktowane spro-wadzenie do Łodzi pani Barwiń-skiej i związane z tem wystawie-nie sztuki Urwancewa „Wiera Mircewa”. Ten utwór sceniczny ma wszystkie dane po temu, aby nie być w Łodzi wystawianym, gdyż widzieliśmy go już przed 6 laty, a nie przemawia za tem, aby należało go wznowiać, gdyż jest naogół mało wartościowy, mę-czący, o rozwlekłej akcji, rozwija-jącej jedno powikłanie dramatyczne z samego początku sztuki przez 4 nudne akty, a więc nie spełnia nawet tego elementar-nego zadania sensacyjnej sztuki, aby utrzymać do końca w napięciu z-ciekawienie widza. Natomiast je-dynym argumentem, przemawia-jącym za wystawieniem tej sztuki było, że należy ona do repertua-ru pani Barwińskiej, a to jeszcze za mało.

Podobnie rzecz się ma z kome-dją Lopeza „Brzydkie Ferrante”, wystawioną w teatrze kameral-nym. Komedja ta była już w Ło-dzi wystawiona z tymże p. Ad-wentowiczem, przyczem znowu nie przemawia za jej wzno-wieniem, oprócz jednego wzglę-du, że jest to popisowa rola tego świetnego zresztą artysty. Kome-dja Lopeza jest słaba, ma udany właściwie tylko akt drugi, do któ-rego sklecono początek i zakoń-czenie, nieciekawe i nieoryginal-ne.

Mamy wrażenie, że nie w ten sposób i nie w tym celu należy sprowadzać do Łodzi gości na wy-stępy, tembardziej, że zespół te-atralny ma w swem gronie cały szereg doskonałych artystów, któ-rzy w sezonie bieżącym są zupeł-nie niewyżyskani, powiedzielibym nawet karygodnie zaniedbani. Wy-

starczy wspomnieć ulubieńca Ło-dzi p. Michała Znicza, który przez 3 miesiące bieżącego sezo-nu grał jeden jedyny raz w inau-guracyjnej sztuce „Księżniczka Turandot”. To też publiczność łódzka doskonale zrozumiała, co miał na myśli Kazimierz Krukow-ski, który podczas swego wieczeru w tymże teatrze co chwilę o-głaszał wszem i wobec, że „Kole-ga Michał Znicz jest doskonałym aktorem”. Melpomena nie jest Te-midą, aby miała chodzić... z za-wiązanymi oczami.

Inscenizacja „Wiery Mircew” była dobra. Reżyser i artyści do-łożyli wszelkich starań, aby w tę nudną sztukę tchnąć wiew świe-żego powietrza. P. Woskowski w roli Pobjarina był świetny zarów-no w ujęciu postaci, jak i w stylizacji i grze. Równie dobrze wy-wiazała się ze swego zadania pa-ni Barwińska w tytułowej roli. Z pozostałych odtwórców na wy-różnienie zasługują pani Łapiń-ska, która może cokolwiek prze-jaskrawiała trzpiotowstwo Julji, następnie p. Kijowski, który po-kazał, że potrafi grać z doskona-łym umiarem i spokojem, wresz-cie reżyser sztuki p. Bonecki, bar-dzo dobry w wyrazie i ujęciu roli Niestety wszystko to nie zdołało uratować samego widowiska.

„Brzydkie Ferrante” wyreżysero-wany był, zgodnie ze swem prze-znaczeniem, jako popisowa rola dla p. Adwentowicza. P. Adwen-towicz był rzeczywiście doskona-ły brzydkie, a jednak bardzo po-ciągający i pełen temperamentu. Rolę swą na doskonale i wywią-zuje się z niej bez zarzutu, szcze-gólnie w akcie drugim, w którym daje lekcję uwodzenia dla brzyd-kich mężczyzn. Bardzo dobrze se-kundowała mu pani Grywińska, która może była trochę zbyt jed-nostajna i zbyt często się uśmie-chała, ale za to była urocza. Zyw-o, oryginalnie i z temperamentem odtworzył rolę Tromboniego p. Mroziński, wnosząc nerw życia do drugorzędnych postaci kome-dji. Reżyserował Michał Melina, dekoracje Zenobiusza Poduszki.

Kron.

### POZEGNALNY KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 gru-dnia grać będzie w filharmonji mistrz fortepianu Artur Rubinstein po raz o-statni. Artysta wykona utwory Bacha, Busoniego, Beethovena, Lobosa, Grana-dosa, Albeniza, Prokofiewa, Liszta i wielu innych. Koncert jak zwykle, cie-szyć się będzie wielkim powodzeniem. Początek koncertu o godz. 4-ej po-południu.

### KONCERT JUANA MANENA.

W czwartek, dnia 6 grudnia r. bież. odbędzie się w filharmonji 10-ty abo-namentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi znany już u nas hisz-pański skrzypek światowej sławy, Ju-an Manen, który dzięki swemu talen-to wi, niesłychanej technice i fenomenal-nej muzykalności, zyskuje sobie wszę-dzie pełne entuzjazmu i podziwu uzna-nie zarówno prasy jak i publiczności. Przy fortepianie zasiądzie dr. Edward Steinberger.

### TEATR MIEJSKI

„Proces Mary Dugan” grany będzie dziś wieczorem oraz jutro popołudniu.

PREMIERA „KUPCA WENECKIEGO”  
Jutro teatr miejski występuje z piątą wielką premierą sezonu Po Gozzim, Zeromskim, Romain - Rollandzie i Słowackim — Szekspir. „Kupiec Wenecki” jedno z najpopularniejszych dzieł wielkiego pisarza niegrane było w Ło-dzi od lat blisko dwudziestu, dla młod-szej więc generacji widzów będzie to zupełna premiera.

„Dzieje Grzechu” ukażą się po raz ostatni w sezonie pojutrze, t. j. w nie-dzielę o godz. 4 pop.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5 i w poniedziałek wieczorem — Karol Adwentowicz grać będzie „Brzydki Ferrante”.

Jutro wieczorem i w niedzielę odegra-ny będzie dramat L. Urwancewa „Wie-ra Mircew” z L. Barwińską w roli tytułowej.

### SLYNNY BALET WIEDENSKI BODENWIESER.

Jak już podaliśmy przyjeżdża do Łodzi słynny balet wiedeński Boden-wieser, który dla swych artystycznych produkcji jest we wszystkich centrach muzycznych owacyjnie przyjmowany, wystąpi w naszym mieście we wtorek, dnia 4 grudnia oraz w środę, dnia 5-go grudnia w filharmonji i wykona nowy bogaty program złożony z efektyw-nych tańców osnutych na ile muzyki Glucka, Prokofiewa, Chopina, Straussa, Bortkiewicza, Głazunowa, Mac Dowella i innych. Przepiękne kostiumy zostały opracowane przez Gertrudę Boden-wieser. Bilety nabywać można wcześniej w kasie filarmonji.

### Echa tajemniczego morderstwa

**kupca łódzkiego w Gdańsku**

Jak donosiliśmy przed kilku dniami zamordowany został w spo-sób tajemniczy kupiec łódzki Zaks. Morderstwo to dokonane zostało na okęcie „Depute Pierre Dijon”, należącym do linii francuskiej. Władze policyjne gdańskie, ujęły przemytników Janka i Jabłonia, pochodzących z Polski, a po-dejrzanych o dokonanie morder-stwa. Dotychczas nie zdołano usta-lić ich zbrodni. Zachodzi jed-nak podejrzenie, że przemytnicy umieścili Zaksę pod pokładem o-krętu bez wiedzy załogi i tam za-sypany on został bryłami węgla, co spowodowało śmierć. (b)

### ARARAI

Zydowski Teatr Kameralny Kierow. M. BRODEKSON — 45. Zachodnia 4. —  
Na ogólne żądanie tylko 1 tydzień!  
Wielki program szlagierów p. n. „Nasza dziatwa”  
Dzisiaj 2 przedstawienia o 7,45 i 10 w Szczerzynie w afiszach i programach

### Ekspozytura urzędu skarbowego w Pabjanicach została uruchomiona

Jak nam komunikuje izba skar-bowa w Łodzi onegdaj uruchomio-na została w Pabjanicach nowo-utworzona ekspozytura urzędu skarbowego w Łasku.

Mieszkańcy Pabjanic, którzy dotychczas wszystkie czynności związane z podatkami i t. p. za-łatwiali w Łasku od dnia onegdaj-szego załatwiają je w Pabjanic-ach. (W-i)

### Walka z wściekłą psów

Miejski urząd weterynaryjny stwierdził nowy wypadek wściek-łizny.

Wobec tego, iż wypadki wście-klizny zdarzają się coraz częściej, urząd weterynaryjny wystąpił do starostwa grodzkiego o wyłanie polecenia policji pociągania do odpowiedzialności osób, nie stosu-jących się do przepisów zarządze-nia o zwalczaniu wścieklicznych psów.

Na mocy powyższego zarządze-nia właściciele psów, które nie będą zaopatrzone w kagańce i pro-wadzone na smyczy, będą karani w drodze administracyjnej aresz-tem do 6 tygodni lub grzywną do 1000 zł; obie te kary mogą być wymierzone łącznie.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111 mtr.) —
- 11.56 — Sygnał czasu warszawskiego obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 18.00 — Koncert popołudniowy, muzyka lekka w wyk. orkiestry domrzy-stów.
- 20.15 — Transmisja koncertu symfo-nicznego z filharmonji warszawskiej.
- Poznań (344,8) —
- 13.00 — Muzyka gramofonowa.
- 17.35 — Lekcja gry szachowej
- 18.00 — Koncert
- 19.00 — „Silvererum”
- 19.50 — Lekcja angielskiego
- 22.40 — Muzyka taneczna.
- Wilno (435) —
- 19.55 — „Andrzejki” zespół drama-tyczny rozgłośni wileńskiej
- Królewiec — 19.30 Koncert symfo-niczny
- Budapeszt (555) —
- 19.30 — Transmisja z Opery Króle-wskiej.
- Bruksela (508) —
- 20.00 — Transmisja z Teatru Folies Bergeres „Hrabia Luxemburg” — ope-retka Lehara.
- Sztokholm (454) —
- 20.15 — Transmisja z akademji mu-zycznej. Koncert śpiewaczki Ritter - Ciampi.
- Paryż — 20.30 „Werther” — opera Massenet.
- Wykonawcy: Orkiestra filharmonic-zna pod dyr. Emila Coopera i Arnold Földesy (wielonczela).

### PIERWSZY SUPERFILM JAPONSKI p. t.

## Niewolnica z Joshivara

Dramat erotyczny, odtwarzający zakulisowe życie białych niewolnic w dzielnicy japońskiej „Joshivara”  
Straszne przeżycia białych niewolnic japońskich i handel żywym towarem w dzielnicy „Joshivara”

W roli niewolnicy: **Kunyo-Ito** W roli wychowanki: **Mitsu-Diu**

Joshivara — znaczy po japońsku

**Dzielnica zakazanej rozkoszy**  
Sensacja ekranów zagranicznych! Sensacja ekranów zagranicznych!

### Wielki program produkcji europejskiej p. t.

# OPEŁTANA

Dramat życiowy z udziałem

**Marceli Albani, Hansa Mierendorfa, Biterle i Claire Rommer**

## Kino-Palace

# PALACE

Piotrkowska 108.

Dzisiaj i dni następnych!

Początek o godz. 4-ej po poł.  
Ceny miejsc na 1-szy seans  
50 gr. i 1 zł.



# Ejtingon contra Kestenberg

## Sensacyjny proces o 200.000 dolarów

Jak już o tem niejednokrotnie donosiliśmy, do sądu handlowego wpłynęła przed rokiem skarga pełn. firmy „Włókiennicza Sp. Akc. N. Ejtingon i S-ka” adwokatów Stożkowskiego i Lewego przeciwko upadłej firmie „Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej Jakob Kestenberg” oraz jej współnikom firmowym o 296.260 dolarów, której tło przedstawia się następująco:

Tow. Akc. J. Kestenberg było w stosunkach handlowych ze Sp. Akc. N. Ejtingon i S-ka, której sprzedawało swe towary, a na zabezpieczenie swej umowy dało firmie „N. Ejtingon” zastaw w postaci kaucji hipotecznej w wysokości 100.000 dolarów.

W dniu 27 marca 1925 r. obie te firmy zawarły między sobą notarialną umowę, na podstawie której Tow. Akc. J. Kestenberg powierzyło Spółce N. Ejtingon wyłączną sprzedaż swych wyrobów zarówno w postaci materiałów gotowych, jak i przędzy.

Umowa ta zawarta została na zasadach komisowych; komisant, a więc Sp. N. Ejtingon miała dokonywać sprzedaży tych towarów po cenach nie niższych, ustalonych za obopólnym porozumieniem. Sprzedaż po cenach wyższych od umówionych pozostawiona została całkowicie uznaniu Spółki N. Ejtingon, jak również oznaczenie warunków przy sprzedaży na kredyt.

Tytułem wynagrodzenia Spółka N. Ejtingon miała otrzymywać 5 proc. z rachunków za sprzedaną przędzę, oraz 6 proc. z rachunków za sprzedane materiały (wyroby gotowe). Umowę tę strony zawarły na czas od 1 lutego 1925 r. do 15 maja 1925 r. przyczem umówiły się, że co pewien czas Sp. N. Ejtingon będzie posyłała odpisy z rachunków Tow. J. Kestenberg dla uzgodnienia. Ponieważ przed końcem ekspiracji umowy komisowej obrót towarami między temi firmami stale się zwiększał, przeto podwyższono kaucję hipoteczną o nowo 100.000 dol., tak, że ogólna suma zastawu hipotecznego wynosiła kwotę 200.000 dolarów.

Umowa komisowa została następnie po 15 czerwca 1925 r. za mianowaną przez strony na umowę kupno-sprzedaży, które w myśl opinii biegłych jedynie różniły się między sobą tem, że w okresie stosunku komisowego towary Kestenberg, znajdujący się w magazynie Ejtingona, był prawnie własnością Kestenberg, w okresie zaś kupno-sprzedaży — własnością Ejtingona.

Jak wykazuje zgodne księgowanie obydwu firm, saldo na dzień 1 grudnia 1926 r. na rzecz Sp. N. Ejtingon wyraża się sumą dolarów 295.641. Saldo to Tow. J. Kestenberg listem swym ze stycznia 1927 r. potwierdziło w tej samej wysokości. Księgowanie w grudniu 1926 r. i w styczniu 1927 r. odbywało się w dalszym ciągu w księgach obu firm i wykazuje ono na rzecz Sp. N. Ejtingona w momencie ogłoszenia upadłości Tow. J. Kestenberg tj. w dniu 5 lutego 1927 r. saldo w wysokości 296.260 dolarów. W dniu 30 lipca 1927 r. dokonane zostało sprawdzenie wiarytelności Sp. N. Ejtingon w upadłości Tow. J. Kestenberg, przyczem syndycy tymczasowi upadłego Towarzystwa nie uwzględnił wniosku Spółki powodowej, domagającej się zamiany cyfrowanych wyżej dwu kaucji hipotecznych na czysty wpis w kwocie 200.000 dolarów oraz przyjęcia do pasywów masy upadłości niezabezpieczonej hipotecznie reszty należności w kwocie 96.268 dolarów, a jak twierdzi Sp. N. Ejtingon zignorowali najzupełniej oparty na bezspornych dokumentach opisany wyżej stan rzeczy. Niezależnie od tego uciekli się oni do całkiem dowolnych manipulacji rachunkowych, w wyniku

których ustalili pretensję firmy powodowej na 99.412 dolarów, w przedmiocie zaś zamiany kaucji na czysty wpis powzięli postanowienie o zwrócenie się do Sędziego Komisarza z wnioskiem o wyjednanie decyzji sądu w kwestji zamiany tylko części kaucji na czysty wpis w wysokości przyznanej pretensji 99.412 dolarów.

W konkluzji skargi powodowej Sp. N. Ejtingon żąda zasądzenia na jej rzecz 200.000 dolarów, płatnych w złotych według urzędowego kursu, od upadłego Towarzystwa, oraz solidarnie od wszystkich jego spółników firmowych, a także o zamianę kaucji hipotecznej w tej samej wysokości na czysty wpis oraz nakazanie przyjęcia do pasywów masy upadłości Tow. J. Kestenberg niezabezpieczonej hipotecznie reszty wiarytelności firmy Sp. N. Ejtingon w kwocie 96.260 dolarów.

Niezależnie od tego spółka powodowa wniosła o zabezpieczenie powództwa przez wniesienie ostrzeżenia hipotecznego, którego sąd nie uwzględnił.

Do sprawy powwzszej zostali

dopuszczeni w charakterze interwenjentów po stronie pozwanych adwokaci Słomiński, Mussal i Józef Kon z Piotrkowa w imieniu firm „British Trade Corporation” w Nowym Jorku oraz „Kleinwort Jons Company”, ze względu na to, że firmy powyższe, jako wierzycielki masy upadłości Tow. J. Kestenberg są zainteresowane w wyniku sprawy.

Na rozprawie w dniu 15 marca rb. pozwane tow. przyznało po wództwo tylko w wysokości wyżej wskazanej 99.412 dol., oraz żądało wyznaczenia biegłych, celem zbadania ksiąg obydwu firm, w celu ustalenia wysokości zadłużeń tow. J. Kestenberg. Do wniosku tego przyłączyła się strona powodowa, sąd zaś przychylając się do wniosku stron wyznaczył trzech biegłych z pośród wybitnych znawców księgowości handlowej, oraz przemysłu i bankowości w osobach p. Włodzimierza Bagun-Bersina, p. Izidora Sanda i p. Lipińskiego. Wszyscy ci trzej biegli przez szereg miesięcy podjęli długą i mozolną pracę — badania ksiąg handlowych obu firm w celu usta-

lenia zgodności danych zawartych w skardze powodowej i w rezultacie złożyli sądowi olbrzymi materiał dowodowy w postaci bardzo długiego orzeczenia, które ze względu na brak miejsca podamy w jutrzejszym numerze, przemawiającego na korzyść spółki N. Ejtingon. W sprawie tej występują w charakterze pełnomocników stron wbitne siły adwokackie, oprócz wyżej podanych, a więc ze strony powoda mecenas Stanisław Goldstein z Warszawy, ze strony pozwanego tow. mecenas Rymowicz Nagórski z Warszawy, Cygański z Łodzi.

Pierwotnie był wyznaczony termin powyższej sprawy na 17 listopada rb. lecz wobec prośby rzeczników stron został odroczoney na dzień dzisiejszy. Rozprawa pociągnie się prawdopodobnie przez cały dzień, i o ile strony nie będą żądać uzupełnienia ekspertyzy biegłych, wyrok spodziewany jest w dniu jutrzejszym.

Rozprawie przewodniczący dotychczasowy przewodniczący wydziału handlowego sędzieja O. Hertzberg. (Tec.)

## Ujemny bilans eksportu włókienniczego

### Spadek wywozu do Rumunii -- Pogorszenie sytuacji na rynku litewskim. -- Walka konkurencyjna włókiennictwa łódzkiego na rynkach światowych

Eksport wyrobów gotowych i półfabrykatów włókienniczych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku bież. wykazuje spadek w porównaniu z eksportem tegoż czasokresu r. z. Mianowicie w r. z. w ciągu pierwszych 9 miesięcy wywieziono wyr. gotowych z Polski za 56.753.000 zł., w pierwszych trzech kwartałach wywóz wyr. gotowych osiągnął: 51.787 tys. zł., zmalał więc w stosunku do roku z. o 4.966.000 zł.

Natomiast dzięki wzrostowi niektórych gatunków przędzy wełnianej — ogólny wywóz przędzy wzrósł o 2.435.000 zł. (w r. z. od 1 stycznia — 1 października wywieziono za 33.700.000, w r. b. od 1 stycznia do 1 października wywieziono za 36.128.000 zł.), tak że w sumie globalnej eksport wyrobów włókienniczych zmalał o 2.531.000 zł. (według danych gł. urzędu stat.). Na ogólne obniżenie eksportowanych ilości wpłynęło głównie zmniejszenie eksportu do Rumunii, spowodowane niekorzystną konjunkturą, która się wytworzyła już pod koniec r. z. dla manufaktury polskiej na rynku tamtejszym. Uwidacznia to porów-

nianie chociażby cyfr eksportu włókienniczego z okręgu łódzkiego na rynek rumuński w r. b. i ubiegłych. W ciągu 6 miesięcy r. 1926 wywiez. za 10.198.500 zł. r. 1927 wywiez. za 17.118.000 zł. r. 1928 wywiez. za 4.020.500 zł. Tak znaczne zmniejszenie eksportu do Rumunii ma swe przyczyny: 1) w popieraniu przez rząd tamtejszy rodzimej produkcji włókienniczej (nawetże taktwa, co się uwidoczniło w wysokim podniesieniu ceł wywozowych na wyroby gotowe włókiennicze, oraz 2) panujący tam ogólny kryzys finansowy spowodowany nieurodzajem zeszłorocznym.

Również zaobserwować można spadek wywozu na rynki: litewski, rosyjski, a ostatnio grecki. Mając utrudniony i zmniejszający się eksport na rynki wymienione, przemysł włókienniczy zwrócił

baczniejszą uwagę na rynki dalsze, mianowicie rynki Bliskiego Wschodu i Dalekiego Wschodu, południowo - amerykańskie i kolonij afrykańskich, dokąd eksport stale wzrasta i rokuje pomyślne rezultaty na przyszłość.

W całokształcie swym jednak eksport włókienniczy w r. b. kształtuje się poniżej cyfr r. z., co spowodowane jest ciężką walką konkurencyjną, jaką prowadzić musi z międzynarodową ekspansją przemysłową na rynkach zbytu, w związku z ogólnym pogorszeniem warunków zbytu na rynkach światowych; szczególnie utrudniony jest zbyt tkanin wełnianych, co dotkliwie odczuwa przemysł polski tego działu, gdyż jego zdolność produkcyjna przekracza o wiele spożycie dzisiejsze wewnętrznej konsumpcji.

## Walka z długoterminowymi weksłami

### została podjęta przez krajowy związek przemysłu włókiennicze go

Sprawa długoterminowych weksli była tematem ostatniego posiedzenia zarządu krajowego związku przemysłu włókienniczego. W dyskusji poszczególni mówcy wskazywali, że faktycznie terminy pokrycia wekslowego nie są bardzo długie, natomiast utarł się zwyczaj w handlu włókienniczym Łódzi, że po otrzymaniu towarów kupcy pokrycie weksłowe producentom dostarczają po kilku tygodniach, lub też miesiącach. Wobec tego należy, zdaniem przemysłowców, ograniczyć termin otwarcia tego rachunku, a później dopiero wszcząć walkę z wydłużającymi się terminami.

Po dłuższej dyskusji uchwalono opracować formularz, który będzie przedstawiony każdemu klientowi, kupcowi przy przeprowadzeniu transakcji, a mianowicie: kupiec przy nabywaniu towarów będzie musiał podpisać zobowiązanie, że w ciągu pewnego czasu do starczy pokrycie bądź to weksłowe, bądź też w gotówce. W razie odmowy podpisania takiego zobowiązania żaden z kupców nie otrzyma od przemysłowców towa-

row. Wreszcie uchwalono po przeprowadzeniu tej inowacji wszcząć walkę z przyjmowaniem długoterminowych weksli. (p)

## Francuski dług państwowy

Francuski dług państwowy (bez zagranicznego długu wojennego) wynosił w dniu 31 lipca r. bież. 202.900 milionów franków, zmniejszył się zatem z ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. o 15.000 milionów franków. Na całość długu państwowego składają się następujące pozycje (w milionach franków): dług wewnętrzny — 101.745, dług długoterminowy — 105.751, dług krótkoterminowy — 22.029, dług bieżący — 45.680, ogółem zatem 275.205 milionów franków. Dług zagraniczny wynosił w dn. 31 lipca r. b. 17.695 milionów franków, z czego przypadało na: Stany Zjednoczone — 17.278 milionów franków, na Anglię — 135 milionów franków, na inne państwa — 292.000.000 franków.

## Handel w mleczarniach po godz. 7-ej wiecz. jest zakazany

W dniu wczorajszym do starostwa grodzkiego zgłosiła się delegacja stowarzyszenia drobnych kupców, która przyjęta została przez starostę p. Strzezińskiego. Delegacja przedstawiła p. starostę sprawę niedozwolonego handlu po godz. 7-ej w mleczarniach, zaznaczając, że stanowi to dla nich kolosalną konkurencję i naraża ich na straty.

W końcu delegacja prosiła o interwencję i wydanie zarządzenia, celem uniemożliwienia handlu w mleczarniach po godzinie 7-ej oraz pociągnięcia do odpowiedzialności winnych, którzy wbrew przepisom handlu po tych godzinach prowadzą.

W odpowiedzi p. starosta Strzeziński zaznaczył, że wyda odpowiednie zarządzenie przestrzegania ustawowych godzin handlu (W-1)

**Dr. med. H. Różaner**  
Narutowicza 9, tel. 28-98.  
Chor. skórne, weneryczne, moczołpłocowe od 8—10 rano i 4—8 po poł.  
Oddz. poczek. dla pań.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKI:

Dolary —  
CZEKI:  
Belgia 123,93 i pół  
Londyn 43,25 i pół  
New York 8,90  
Paryż 34,86  
Szwajcaria 171,80  
Wiedeń 125,34  
Włochy 46,74  
Marka niemiecka 212,56

AKCJE:  
Bank Dyskontowy 134,50  
Bank Polski 174.—  
Bank Zarobkowy 83.—  
Siła i Światło I em. 111.—, II em. 106.—, 108.—  
Węg. 101.—, 101,75  
Lódzki 38,50, 38,75, 38,50  
Norb. 210.—  
Parowoz 27.—  
Starachowice 41,50, 41,25  
Haberbusch 225.—  
Spiess 210.—  
Michałów 33,50  
Cukier 52.—  
Nobel 26.—, 26,75  
Modrzewów 34,25  
Ostrowieckie seria B 100.—  
Rudzi 42.—  
Zieleniewski 145.—  
Spirytus 27,25, 27.—

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 105.—, 104.—, 106.—  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kolejowa 60  
Dolarowa 85,50  
Kolejowa 102,50  
8 proc. B. G. Kr. 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50,50, 49,50  
8 proc. m. Warszawy zł. 69,75  
8 proc. m. Łodzi 62,50, 63.—  
Pożyczka inwestycyjna 115,25, 115.—, 115,50

## Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium Mille Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokół, odczyt, podjękowania najwybitniejszych osób stolicy — Warszawa, Psych.-Grafolog Szzyler-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32 m. 6.

## Propaganda wytwórczości polskiej

### Odczyty i imprezy w dn. 2 grudnia

Towarzystwo przyjaciół wytwórczości krajowej urządza w niedzielę, dn. 2 grudnia rb. dzień poświęcony propagandzie wytwórczości polskiej. Urządzone będą pogadanki i odczyty.

Niezależnie od tego odbędą się we wszystkich szkołach pogadanki poświęcone samowystarczalności gospodarce. Po ulicach będą kursowały samochody polskiej firmy „Ursus” z których młodzież akademicka będzie wygłaszała krótkie przemówienia.

Zarząd towarzystwa zwraca się do kupców, aby w dniu 2 grudnia wystawili w oknach wystawowych plakaty propagandowe. Plakaty te otrzymać można w stowarzyszeniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113.)



# Likwidacja strejku w „Widzewskiej Manufakturze” uzależniona jest od stanowiska związków robotniczych

Dyrekcja sprecyzowała swe maksymalne ustępstwa  
Co powiedział „Głosiowi Polskiemu” o zatargu inspektor pracy, p. Wyżykowski

## Opinia inspektora pracy

Wywiad „Głosu Polskiego” z p. Wyżykowskim

Otrzymałem powyższe pismo złozone przez „Widzewską Manufakturę” na ręce insp. Wyżykowskiego, współpracownik „Głosu Polskiego” zwrócił się doń z prośbą o wypowiedzenie swej opinii, zarówno o oświadczeniu „Widzewskiej”, jak i o perspektywach likwidacji zatargu.

Punkty, które firma uwzględniła — oświadczył nam p. inspektor — mieszczą się ściśle w granicach ostatnio zawartej w przemyśle włókienniczym zbiorowej umowy.

Dyrekcja firmy uwzględniła żądania robotników w zakresie płac podwyższając z górą 29 spornych pozycji.

— Uważam — kontynuuje pan inspektor — swą rolę mediatorską w obecnej fazie zatargu za skończoną. Jeżeli robotnicy nie zaakceptują warunków proponowanych przez firmę — to trudno. Nie można bowiem wymagać, aby „Widzewska Manufaktura” poszła na dalsze ustępstwa, niż inne firmy, i, aby uwzględniła korzyst-

niejsze warunki pracy i płacy, aniżeli objęte umową zbiorową.

— A co będzie z nieuwzględnieniem żądaniem uznania delegatów fabrycznych?

— W umowie zbiorowej w prze-mysle włókienniczym nie sformułowano kwestji delegatów. Załączono tylko oświadczenie do protokołu umowy, w którym podkreślono, że kwestja delegatów fabrycznych, których zadaniem ma być likwidowanie pojedynczych sporów, a właściwie interwenjowanie u związków, lub inspektora pracy — została wyczerpująco uregulowana w odpowiednim ustępie regulaminów pracy. Na zasadzie tego regulaminu delegaci są honorowani w wielu zakładach przemysłowych. „Widzewska Manufaktura” wyraźnie postulat ten odrzuciła. Jest to moim zdaniem wewnętrzna sprawa fabryki. Nikt nie zaprzeczy, że w razie sporu w fabrykach interwenjują w administracji nie robotnicy, lecz ich delegaci, wybrani przez ogół.

Z oświadczenia firmy, osobiście wnioskuję, że większość żądań została uwzględniona, za wyjątkiem sprawy delegatów, oraz sprawy ingerencji związków w zatargach. Uważam jednak, że ten ostatni postulat jest nieistotny, albowiem z dniem 1 stycznia 1929 roku, a więc za miesiąc rozpoczyna swą działalność sądy pracy, które likwidować będą ewentualne wyniki spory.

W sądach pracy, związki zawodowe będą miały możność stawiania, jako obrońcy robotnika, i tem samem, będą wywierały wpływ na rozstrzygnięcie sporu.

Jak wspominałem — kończy nasz rozmówca — uczyniłem wszystko co było w mej mocy, i rola moja w zatargu jest chwilowo skończona. Strejk znajduje się na drodze do likwidacji, która w gruncie rzeczy zależy w chwili obecnej li tylko od związków zawodowych.

Ge.

Zgodnie z zapowiedzią obwodowego inspektora pracy p. Wyżykowskiego, porozumiał się on w dniu wczorajszym z zarządem i dyrekcją „Widzewskiej Manufaktury” w sprawie likwidacji zatargu w tej fabryce. Inspektor Wyżykowski podkreślił w czasie tych rozmów, że robotnicy zaakceptowali na onegdajszej konferencji propozycję jego, dotyczącą przedstawienia przez dyrekcję „Widzewskiej Manufaktury” piśmiennego oświadczenia, w którym firma ma

sprecyzować, jakie żądania robotnicze zostały przez nią przychylnie potraktowane, a jakie odrzucone. Oświadczenie złożone na piśmie jest związkom zawodowym niezbędne, w celu ściślejszego zorientowania się w zmienionej, skutkiem ustępstw ze strony „Widzewskiej Manufaktury”, sytuacji.

Przedstawiciele firmy wyrazili na to p. inspektorowi gotowość przesłania, żadanego piśmiennego oświadczenia. (g)

## Oświadczenie „Widzewskiej Manufaktury”

Treść tego oświadczenia jest następująca:

„Niniejszem potwierdzamy, że po zbadaniu propozycji pana inspektora i reklamacji robotników zgodziliśmy się uruchomić nasze przedsiębiorstwo na następujących warunkach:

1. Przy ustalaniu wysokości płac i warunków pracy obowiązują nas umowy zbiorowe, zawarte pomiędzy związkami przemysłowców i robotniczymi związkami zawodowymi.
2. W trzepakni, przewijalni i dublarni wprowadzamy system pracy dniówkowy z dodatkiem 10-procentowym do taryfy dniówkowej.
3. W innych oddziałach płace akordowe uregulujemy na zasadzie przeciętnej produkcji z czterech tygodni przedstrejkowych, przyczem zakwestjonowane przez pana inspektora pozycje cennikowe zostaną podwyższone podług załącznika do niniejszego pisma.
4. Nie będziemy obniżać płac akordowych w razie osiągnięcia przez robotników większej produkcji, niż przyjęto za podstawę przy obecnej regulacji.
5. Zastrzegamy sobie, że w skrajnym razie zwiększenia obrotów maszyn, które spowoduje zwiększenie produkcji, po upływie czterech tygodni od zastosowania zwiększonych obrotów, płace akordowe będą przeliczone przy udziale pana inspektora pracy.
6. Najbliższą ogólną podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym zastosujemy do naszych robotników.
7. Za postoje płacić będziemy zgodnie z umową zbiorową.
8. Wszelkie zatargi zbiorowe załatwiać będziemy przy współudziale pana inspektora pracy i robotniczych związków zawodowych.
9. Instytucji stałych delegatów nie uznajemy.
10. Za udział w obecnym strejku nikogo nie wydalimy”.

\*\*\*  
Jak się dowiadujemy, inspektor pracy jeszcze w dniu wczorajszym przesłał odpisy piśmiennych oświadczeń „Widzewskiej Manufaktury” zawierające do-kladne warunki, jakie firma pro-

ponuje wszystkim związkom zawodowym w Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w związku z tem narady robotników, po których nastąpi ostateczne posunięcia na drodze do likwidacji zatargu. (g)

## Zapomogi dla robotników widzewskich Kto i w jakiej wysokości otrzymuje?

Jak doniosła już „Il. Prasa Wieczorna”, począwszy od wczorajszego dnia klasowy związek włókienniczy wypłaca zapomogi strejkującym robotnikom przedal- ni Widzewskiej Manufaktury po 10 zł. na osobę.

W ciągu pierwszego dnia wypłat zgłosiła się do lokalu klubu PPS, przy ul. Rokicińskiej b. wielka ilość robotników. Klasowy związek wypłacił jednak zapomogi tylko 80 robotnikom, którym odebrano prawo korzystania z zapomóg funduszu bezrobocia. Ogółem pozbawionych zapomóg funduszu jest 700 robotników. Reszcie nie wypłacono zasiłków, gdyż nie posiadali oni zaświad-

czeń z państwowego urzędu pośrednictwa pracy, stwierdzających, że są zarejestrowani, jako bezrobotni. Robotnicy ci w ciągu dzisiejszego dnia otrzymają wymagane zaświadczenia, poczem zostaną im przyznane zapomogi związku klasowego.

Fundusze te pochodzą, jak wiadomo ze składek zebranych przez delegatów fabrycznych. (d)

\*\*\*

Dyrektor obwodowego funduszu bezrobocia p. Ofenberg, zamierza zwrócić się z zapytaniem do okr. insp. pracy, od kiedy należy liczyć strejkującym robotnikom Widzewskiej Manufaktury wy-

powiedzenie pracy przez firmę; czy od 5 października r. b. t. j. od dnia wybuchu strajku powszechnego, czy też od dnia 22 października t. j. od dnia, gdy firma bez uprzedniego dwutygodniowego wypowiedzenia zmieniła warunki płacy. Gdyby się okazało, że termin wypowiedzenia należy liczyć od 22 października, wówczas odzyskaliby prawo do korzystania z zapomóg i wszyscy robotnicy, którym obecnie zapomóg tych odmówiono ze względu na to, że w terminie 30-dniowym nie zgłosili się do funduszu bezrobocia. Narazie korzysta z zapomóg z funduszu bezrobocia 1.700 robotników.

(w-i)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Tel. 13-84.

### SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA <b>2</b> Grudnia o godz. 4-ej po poł.	Pożegnalny Koncert Artura <b>RUBINSTEINA</b>
WTOREK <b>4</b> Grudnia o godz. 4-ej po poł.	Tylko dwa wieczory ZNAKOMITEGO <b>BALETU WIEDENSKIEGO</b>
ŚRODA <b>5</b> Grudnia o godz. 8:00 wiecz.	<b>BODENWIESER</b>
CZWARTEK <b>6</b> Grudnia o godz. 8.50 wiecz.	10-ty KONCERT MISTRZOWSKI <b>Juan MANEN</b> Skrzypek światowej sławy. Przy fortepianie: Dr. Edward STEINBERGER PROGRAM: MENDELSSOHN: koncert skrzypcowy E-moll, BACH: Adagio i fuga, PAGANI- NI: I palpiti, MANEN: Interludio, MANEN: Chanson op. A op. N. 1. MANEN: Caprice 2 op. A 15. SARASATE: Vota Navarra, MARTI- NI: Celebre Gavotte

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji. (z)

### Żądania podwyżkowe metalowców zostały uwzględnione

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem okr. inspektora pracy p. Wojtkiewicza ponowna konferencja, w sprawie żądań podwyżkowych metalowców.

Po dyskusji obie strony zgodziły się na podwyższenie płac metalowcom, zarabiającym do 1 złotego za godzinę 5 proc. podwyżki, zarabiającym zaś wyżej 1 złotego 5 groszy za każdą godzinę. Przedstawiciele przemysłowców żądali, ażeby umowa ta obowiązywała do lipca 1929 r., zaś przedstawiciele robotników do lutego 1929 r.

Konferencja została zakończona na tem, że sprawa ta będzie zdecydowana na ogólnym zebraniu metalowców. (p)

Dr. med.

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skorynocy, wenerycznych i moczopłciowych  
Przeprowadził się na Andrzeja 5  
Tel. 58-40  
przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.  
Oddzielna poczekalnia dla pań,

### Nowy oddział straży ogniowej zapewni bezpieczeństwo dzielnicy bałuckiej

W końcu przyszłego tygodnia odbędzie się poświęcenie nowego oddziału straży ogniowej na Bałutach, który będzie stacjonował przy ul. Zgierskiej w domu nr. 47.

Nowy oddział straży ogniowej na Bałutach, który jest właściwie filją I oddziału straży ogniowej (Konstantynowska 4) nosi nazwę: „Pogotowie strażackie dla Bałut”.

Na obszernym placu wzniesiona została remiza, mieszcząca 3 autowozu strażackie oraz narzędzia przeciwpożarowe. Obok remizy wzniesiona została ogromna wieża obserwacyjna wysokości 4 metrów, na której stale będą dyżurować specjaliści sygnaliści.

Nowy oddział zaopatrzony został w najnowsze urządzenia sygnalizacyjne dla ostrzegania przechodniów i pojazdów o wyjeździe straży do pożaru.

Łączenie telefoniczne z nowym oddziałem odbywać się będzie

przez ogólną centralę telefoniczną straży ogniowej.

W nowym oddziale na Bałutach pełnić będzie służbę 20 zawodowych strażaków na dwie zmiany, po 10 strażaków w każdej.

W ten to sposób dzielnica bałucka będzie miała zagwarantowane bezpieczeństwo od ognia.

### Zegarek



**ZENITH**  
TO SZCZYT PRECYZJI



Dnia 28 listopada r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.

**Adam Michał Goldstadt**

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 30 listopada o godzinie 1-ej po południu z domu przedpogrzebowego.

**Rodzina.**

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Z powodu zgonu

B. P.

**Adama Michała Goldstadta**

wyrazy szczerzego współczucia składa RODZINIE, a w szczególności p. BERNARDOWI GOLDSTADTOWI

**Firma M. Rozen i N. D. Wiślicki**

## Niedoszły żonobójca oddał się sam w ręce policji

Onegdaj o godz. 10 wiecz. do pełniącego służbę przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Kilińskiego, posterunkowego policji Ambrozie-wicza zbliżył się okrwawiony mężczyzna, który z płaczem oświadczył, że zamordował swą żonę. Posterunkowy udał się z osobnikiem tym do jego mieszkania przy ul. Kraszewskiego 18 na Chojnach. Osobnikiem tym jest 37-letni Jan Pietruszka. W mieszkaniu posterunkowy znalazł leżącą w kałuży krwi na podłodze ciężko poranioną żonę Pietruszki, Karolinę. Natychmiast wezwano lekarza pogotowia, który stwierdziwszy ciężkie poranienia, po udzieleniu pomocy pozostawił ją na miejscu. Jan Pietruszka odprowadzony został do komisariatu. Niedoszły

morderca zeznał z zalem, że targnął się na życie swej żony w stanie nietrzeźwym. Sprowokowany został zachowaniem się żony, która czyniła mu wyrzuty, ilekroć powrócił do domu pijany. Podobny spór powstał wczoraj. Ponieważ żona zagroziła mu, że z pijakiem żyć nie będzie, że natychmiast od dał się z domu, Pietruszka wypro-wadzony tem oświadczeniem z różnowagi, chwycił siekiere i zadał jej kilka ciosów. Oświadczył on, że kochając swą żonę, obawiał się, ażeby domu jego nie opuściła. Czynu tego dokonał w stanie silnego zdenerwowania. Po złożeniu zeznań Pietruszka oddany został do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

## Łódź w państwowej radzie rozbudowy miast polskich

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie państwowej rady rozbudowy miast.

Wśród członków tej instytucji opiniodawczej, urzędującej przy ministerstwie skarbu, jest 7 przedstawicieli większych miast polskich oraz 7 delegatów, wyznaczonych przez związek miast.

Z ramienia magistratu m. Łodzi brał udział w obradach rady ławnik przewodniczący wydziału budownictwa p. R. Izdebski.

## Niskie oprocentowanie umożliwi budowę tanich mieszkań

Depesza tow. „Lokator”  
W związku z posiedzeniem rady rozbudowy miast towarzystwo „Lokator” wysłało do Warszawy na ręce prezesa rady i ławnika Izdebskiego telegram następującej treści:

„Jako w pierwszym dniu plenarnego posiedzenia rady rozbudowy miast, zarząd towarzystwa „Lokator” życzy tej pożytecznej instytucji owocnej pracy.

Przy tej okazji mamy zaszczyt zwrócić uwagę na najważniejsze punkty. Obniżenie oprocentowania dla małych mieszkań jest nieodzowne tak, aby czynsz mieszkaniowy mógł być stosowany do zarobków klasy pracującej. Asygnowane kredyty powinny być wpłacane na całą budowę i to w szybkich terminach, aby budowa nie była obciążona zbyt wysokimi procentami. (b)

W dniu 28 b. m. zmarł nagle

† p.

**Bernard Gertner**

buchalter naszej instytucji.

W zmarłym tracimy dzielnego i zanego pracownika, którego pamięć w sercach naszych pozostanie niezatartą.

**Rada Naczelna i Zarząd**

Spółdzielni Pracowników Państwowych Komunalnych i Społecznych w Łodzi.

## Zmiany nazw ulic przekazał magistrat radzie miejskiej Z wczorajszego posiedzenia magistratu

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu, na którym poddano dłuższej dyskusji wnioski obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości 10-lecia niepodległości w sprawie przemianowania nazw ul. Piotrkowskiej i Konstytucyjnej na ul. 11 listopada i ul. Józefa Piłsudskiego. Wniosek ten został przekazany do ostatecznego rozstrzygnięcia radzie miejskiej. Magistrat stanął na stanowisku, że rada miejska, będąca przedstawicielką wszystkich warstw ludności Łodzi, może być najbardziej kompetentną w poczynieniu zmian w nazwach ulic.

Następnie rozpatrywano sprawa

budowy i wykończenia pomnika Tadeusza Kościuszki. Chodziło o to, aby oddać, zgodnie z uchwałą komitetu budowy pomnika, roboty związane z odlanie w bronzie pomnika i płaskorzeźb w najbliższym czasie. Roboty te miał wykonać dyr. Wagner, kierownik szkoły rzemieślniczej w Pabjanicach. Jednak ze względu na stosunkowo wysoką cenę, jaką podał w ofercie, przekazano odlanie pomnika w bronzie firmie „Logbiński” w Warszawie, zaś odlanie płaskorzeźb pomnika firmie Wasilewski. Po odlanie części, nastąpi montaż pomnika. Odstonięcie jego odbyć się ma za kilka miesięcy. (d)

## Kontrabanda tytoniowa kwitnie Szmuglerzy w walce z policją

Jak niejednokrotnie donosiliśmy na terenie Łodzi przebywa wielu kontrabandzistów tytoniowych, którzy zajmują się handlem tytoniu, pochodzącego z zagranicy i sprowadzanego drogą nielegalną. Wszyscy ci szmuglerzy dobrze są znani władzom policyjnym, pozostają też oni stale pod obserwacją, która często daje nadspodziewane wyniki. Oto onegdaj około godz. 10 wieczorem na Chojnach posterunkowy 13 komisariatu Drożdż spostrzegł znaną mu dobrze szmuglerkę tytoniu niejaką Borkowską (ul. Dąbrowska nr. 3) niosłą ona z sobą wielką paczkę. Posterunkowy zatrzymał ją i stwierdził, że w paczce niesie ona tytoń przemycany. W chwili, gdy usiłował odprowadzić ją do komi-

isarjatu, nadszedł brat Borkowskiej 37-letni Józef, który chwyciwszy posterunkowego, usiłował umożliwić Borkowskiej ucieczkę. Posterunkowy pozbawiony swobody ruchów, chcąc uwolnić się od napastnika, wy dobył bagniet i zranił Borkowskiego w prawe biodro, przyczem bagniet upadł. W tej chwili napastnik wypuścił posterunkowego z objęć i zamierzał podnieść bagniet. Posterunkowy wy dobył błyskawicznie rewolwer i wystrzelił na postrach. Pod groźbą rewolweru Bork. odprowadzony został do komisariatu, gdzie osadzono go w areszcie. Po zbadaniu go przez sędziego śledczego Borkowski został wypuszczony na wolność za kaucją. (p)

## Nieudane porwanie 9-letniej dziewczynki Starszy mężczyzna chciał uwieść dziecko

Onegdaj o godz. 7 w. wracała ze szkoły przy ul. Nowej 9-letnia uczennica Sabina Szac (pl. Wolności 7). Po drodze, na ulicy Nowomiejskiej uczennica przystanąła przed wystawą składu papieru, aby obejrzeć przybory piśmienne. W tym momencie zbliżył się do niej jakiś starszy żyd, z długą brodą, w czarnym palcie, który zapytał dziewczynkę, czy podobają jej się wystawione wieczne pióra. Dziecko nie odpowiadało. Wobec tego żyd wręczył dziewczynce 10 gr., radząc, aby sobie za nie coś kupiła. Polecił jej następnie zanieść książki do domu, obiecując, że jeśli wróci da jej w prezencie złoty zegarek, cukierki i t. p. Naiwna dziewczynka spełniła życzenie żyda. Gdy wychodziła z domu, matka zapytała córkę o powód pośpiechu, na co dziewczynka odpowiedziała, że oczekuje ją na ulicy jakiś pan, który obiecał jej złoty zegarek.

Matka, przeczuwając coś złego, udała się w ślad za córeczką. Na ulicy zbliżył się do dziecka ów żyd, który zaprowadził je przed dom przy ul. Nowomiejskiej 11, poczem udał się z dzieckiem w podwórze. Matka, która szła za córką, widząc, że nieznany żyd wszedł z dziewczynką do oficyny, zaproponowała jakieś młodzieńca, aby jej pomógł ratować swe dziecko. Gdy weszła z owym młodzieńcem do oficyny, zauważyła, że żyd gwałtem wnosil dziewczynkę na III piętro, trzymając ją za szyję. Dziecko broniło się rozpaczliwie. Pani Sz. wszczęła na widok tej sceny krzyk. Żyd na alarm opuścił dziecko i zbiegł ze schodów. Na ulicy zaalarmowani przechodnie zatrzymali żyda, aby go oddać w ręce policji. Żyd wymknął się jednak i o-rzymawszy kilka uderzeń, zbiegł.

W najnowszej produkcji 1928 29

**HARRY PEEL**

p. t.

**Sfalszowane Miljardy**  
**ODEON Wkrótce WODEWIL**



# Tajemnica zamkniętych drzwi

## Nieuzasadniona zachcianka posła Polakiewicza

### Odrzucony fundusz dyspozycyjny min. Składkowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej dwa momenty zasługują na zanotowanie.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, kiedy debatowano nad budżetem sejmu i senatu, pos. Polakiewicz zażądał zamknięcia drzwi. Gdy to jego życzenie zostało spełnione, okazało się, że ma on cały szereg pretensji do t. zw. djarjusza sejmowego, który rzekomo podaje niecisłe sprawozdania.

Wywiązała się na ten temat ożywiona i sensacyjna dyskusja, w której zresztą p. Polakiewicz był zupełnie odosobniony. Zarówno przewodniczący komisji, pos. Byrka z klubu BB. jak wszyscy inni mówcy z najrozmaitszych klubów stwierdzali, że djarżusz sejmowy jest obiektywnie prowadzony dla uczciwej dziennikarskiej pracy. Djarżusz sejmowy znajduje się pod kierownictwem fachowych i wytrawnych, najzupełniej bezpartijnych pracowników, którzy od dziesięciu lat pełnią swe funkcje ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich zarównu posłów, jak i dziennikarzy, którzy z ich prac korzystają.

Poseł Polakiewicz zapowiedział zgłoszenie szeregu swoich pretensji z dokumentami w ręku, które przedstawi wyłącznie szefowi biura sejmowego.

W wyniku dyskusji przewodniczący przedewszystkiem kazał

otworzyć drzwi i wyraził ubolewanie, że nie wiedział, w jakim celu zarządzona ma być poufność obrad i że na przyszłość będzie w takich wypadkach ostrożniejszy.

Drugi moment wczorajszych obrad komisyjnych nastąpił przy głosowaniach nad budżetem min. spraw wewnętrznych na posiedzeniu popołudniowym.

Większością szesnastu głosów opozycji odrzucono paragraf, zawierający fundusz dyspozycyjny dla min. spraw wewnętrznych w sumie 6 milionów zł.

Wniosek kompromisowy p. Rataja, który redukuje ten fundusz do 3 milionów zł. nie był głosowany.

Wrażenie tego głosowania nie powinno być jednakże komentowane jako nowy moment walki pomiędzy czynnikami sejmowymi a rządem. Przynajmniej sfery miarodajne nie komentują tego wyniku w taki sposób.

Przedewszystkiem głosowanie komisji bez uwzględnienia wniosku kompromisowego nie może mieć żadnego poważniejszego znaczenia, a pozatem przed głosowaniami decydującymi dla ostatecznego tekstu budżetu nastąpi jeszcze cały szereg rozpraw i głosowań, które mogą mieć decydujące znaczenie dla ułożenia się stosunków pomiędzy izbą a rządem.

## Wywiad z prem. Bartlem

### (Dokończenie)

WALKA OPOZYCYJNA.

— Należy chyba mniemać, że w tem przedstawieniu faktów w szczególnem świetle kryje się jakaś świadoma woia, że działają w społeczeństwie silne prądy przeciwne rządowi ze względu na dzielącą ich z nim różnicę rzeczową, polityczną, lub — biorąc jeszcze szerzej — ideologiczną?

— Innemi słowy wnioskuje pan, że prowadzi się w społeczeństwie planową akcję dla osłabienia stanowiska rządu i sprawności jego działania i że prowadzą ją sfery obecnej opozycji politycznej. Nie mam zamiaru temu przeczyć. — Walkę polityczną każdy prowadzi jak może i jak umie. Chodzi mi jednak w tej chwili nie o nią, lecz o zjawiska daleko szersze nie ograniczające się jedynie do przejawów działania obecnej opozycji antyrządowej. W naszych stosunkach niezmiernie trudno jest uchwycić ową — jeżeli można się tak wyrazić — substancję tego, co ludzi dzieli, a innych znów łączy.

ELEMENT OSOBISTY W POLITYCE.

Walkę ustalonych, sformulowanych poglądów, walkę o idee spotyka się u nas w dzisiejszem życiu publicznem niezmiernie często. Dlatego też sądzę, że nie można na tych zjawisk, o których poprzednio mówiłem, oceniać wyłącznie ze stanowiska normalnego działania czynników opozycyjnych w stosunku do rządu. Mojem zdaniem wogóle stosunek rzeczywistych czynników politycznych i parlamentarnych do problemów państwowych jest zbyt często niewierzchny, sięga bardzo mało w istotę tych zagadnień. Element osobisty w celach i działaniach politycznych załamuje często u nas istotę zagadnień oraz treść jednoczących jednych, a dzielących innych ludzi poglądów. Jestem zdania, że są to zjawiska b. dla ciągłości i planowości roboty państwowej szkodliwe, ponieważ uniemożliwiają oparcie jej na przesłankach stałych, rzeczowych.

PRZESTRZEC SPOŁECZENSTWO!

— Jakie pan premier widzi środki, za pomocą których można by zapobiec rozpowszechnianiu się wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród t. zw. czynników politycznych przeswiadczenia, że taki niezdrowy stosunek do spraw państwowych jest normalny, a więc trzeba się z nim pogodzić?

— Środki te nie leżą w rękach rządu. Chciałbym tylko przestrzec opinię publiczną przed niebezpieczeństwem ulegania takiej psychice politycznej, na której pewne znamiona powyżej wskazałem.

— A więc jest jakaś na to rada?

— Oczywiście. Powrotu do dawnych metod, choćby w zmienionej postaci, być nie może. Aby jednak opinia publiczna nie była zdezorientowana i niepokoiona, trzeba jej to otwarcie powiedzieć. Ludzie, którzy są twórcami rzeczywistości urojonej, którzy dźwigają urojony ciężar bytowania państwowego i pod nim bez potrzeby się uginają, powinni to zrozumieć i pozostawić trapiące ich troski czynnikom, które ponoszą odpowiedzialność za polską rzeczywistość rzeczywistą — zakończył swe wywarczenia p. prezes rady ministrów.

## Sygnały rewolucji w Niemczech

### W odpowiedzi na egzekucje podatkowe chłopci rzucają bomby

BERLIN 29.11 Wśród ludności wiejskiej prowincji Szlezvig-Holsztyn panuje gwałtowne wrzaski, z powodu licznych egzekucji podatkowych przeprowadzanych po wsiach.

Przed kilku dniami uchwalono na wiecu Landbundu chwycić się samoobrony.

Wczoraj w Beidenfleth nieznanymi sprawcy rzucili z przejeżdżającego samochodu bombę przed dom urzędu gminnego. Wybuch zniszczył budynek.

W Hollingstedt również nieujęci sprawcy wpuścili przez dziurkę od klucza do mieszkania burmistrza węży gumowego, wypełnionego materiałem wybuchowym. Wybuch wysadził z zawieszonym zamek i wyrządził poważne szkody.

W obu wypadkach, była to akcja zemsty chłopów, u których przeprowadzono egzekucje.

Również z innych części Niemiec nadchodzą doniesienia o wrzeniu wśród chłopstwa.

Na wiecu Landbundu na Rugii przewodca niemieckich faszystów von Rohr-Demmin, przypominając rewolucję chłopską w Kyriz w lecie, zapowiedział:

„W marcu lud wiejski wyruszy znowu na ulicę. Jest jego obowiązkiem pokazać państwu i światu, że chłop niemiecki nie chce przypatrywać się biernie, jak on sam i całe państwo niemieckie stacza się ku ruinie“.

## Wzrost zapasu dewiz w Banku Polskim

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

Według otrzymanych przez nas informacji, III dekada wykazuje wzrost zapasu dewiz w Banku Polskim. Za cały listopad przyrost wynosi około 30 mil. zł.

## Konfiskata „Za Swobodę“

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

Z polecenia Komisarza Rządu został zajęty nr. 275 czasopisma rosyjskiego „Za Swobodę“ za artykuł „Głos psychjatry“ usprawiedliwiający zamach Wojciechowskiego i zawierający cechy podburzenia

## Umowa o obrocie drzewnym pomiędzy Polską a Niemcami przedłużona

### została do 4 grudnia r. b.

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w sprawie układów o obrocie drzewnym pomiędzy Polską a Niemcami podpisano w dniu wczorajszym porozumienie, na mocy którego dotychczasowy układ, upływający z dn. 30 bm. obowiązywać będzie do 4 grudnia rb. z tem zastrzeżeniem, że wszystkie przesyłki, nadane do północy 4 grudnia mają być swobodnie przesyłane przez granicę aż do 18 grudnia rb.

W sprawie powyższej umowy drzewnej odbywa się jednocześnie wymiana zdań pomiędzy rządami.

## Posiedzenie rady rozbudowy miast.

Min. skarbu podkreślił małe wpływy z podatku od lokali i brak zainteresowania sprawą rozbudowy u społeczeństwa

WARSZAWA 29 (Pat) W dniu 29 listopada pod przewodnictwem min. skarbu Czechowicza odbyło się pierwsze posiedzenie państw. rady rozbudowy miast. Wzięli w niem udział przedstawiciele ośmiu resortów, zarządu związku oraz poszczególnych miast. Warszawy, Krakowa, Lublina, Łodzi, Lwowa, Poznania i Wilna. Obrady zagał min. Czechowicz, podkreślając, że ciężar prowadzenia akcji budowlanej ponosił jedynie dotąd wyłącznie ministerstwo skarbu ponieważ wpływy z tytułu podatku od lokali dały zaledwie 8 mil. min. skarbu jednakże wyasygnowało na cele budowlane w okresie od 1 stycznia 1927 r. — 190 mil. złotych.

Ten wysiłek nie spotkał się z uznaniem społeczeństwa. Następnie min. skarbu poddał krytyce dotychczasową działalność komitetów rozbudowy i streścił projekt ustawy o podatku od lokali pro-

jekt regulaminu rady oraz wzorowy program pracy komitetów rozbudowy przy magistratach.

## Układ handlowy polsko-francuski

rozpatrywany w komisjach

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

W sprawie rokowań polsko-francuskich o układ handlowy, dezyderaty obu stron znajdują się już w komisjach. Dezyderaty polskie zmierzają do aktywizacji naszego bilansu handlowego przez przyznanie niższych stawek celnych dla produktów masowych, które mogą być ulokowane na rynkach francuskich z korzyścią dla konsumentów francuskich. Należą tu: węgiel, cement, drzewo, wyroby z drzewne, produkty rolne, mięso, przetwory mięsne, zwierzęta.

## Ukraińcy złożą oświadczenie w sprawie Polakiewicz-Ciurucki

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

Na dzisiejsze posiedzenie sejmowe które na porządku dziennej zawiera szereg drobnych spraw, zapowiedziane jest oświadczenie klubu ukraińców w związku z ostatni-

mi zajściem między pos. Polakiewiczem a pos. Ciuruckim.

Zajście to jest tematem obrad specjalnego sądu marszałkowskiego, do którego jako arbitry wchodzą postawie Pużak (PPS) i Barański (BB).

## Gospodarka samorządów na P.W.K.

Okólnik Min. S. Wewn. do wojewodów

Warsz. koresp. „Głosu Polskie-go“ (St. Gr.) telefonuje:

Min. spr. wewn. p. Składkowskiego rozesał do wojewodów okólnik, w którym domaga się przedstawienia wyczerpujących zestawień bu-

dżetów komunalnych. Żądanie to zostało spowodowane przez konieczność dostarczenia materiału dla zobrazowania gospodarki samorządowej na Powsz. Wystawie Krajowej.

## Waldemaras jedzie na sesję rady Ligi Narodów

WILNO, 29.11. (Tel. własny). — Z Kowna donoszą: W niedzielę wyjeżdża Waldemaras do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Wraz z Waldemarasem jadą do Genewy poseł litewski w Niem-

cech Sidzikauskas, generalny sekretarz ministerjum spraw zagranicznych dr. Zaunius. W czasie nieobecności premiera będzie wykonywał jego obowiązki minister skarbu Dubelis.

## Grecja pod wodą

Morze wyciąga swe macki po ofiary

ATENY, 29.11. Szalejące od dwu dni nad Grecją gwałtowne

burze poczyniły wielkie spustoszenia.

Wysoka fala wtargnęła na bulwary wielu miejscowości portowych i zalała wiele magazynów i śpichrzów.

Wszystkie domy w Taneziki stoją pod wodą, ludność schroniła się na dachy.

Jak dotychczas zdołano stwierdzić zginęło podczas powodzi 40 osób.

W porcie Pireus zerwało się z kotwic kilka wielkich parowców.

N. YORK 29 (Pat) J. D. Rockefeller jr. przesłał prezydentowi amerykańsko-żydowskiej korporacji rolniczej czek na 800,000 dolarów na cele żydowskich kolonii rolniczych w Rosji.



## Pod przewodem bagnetów czerwono-gwardzistów odbędą się wybory w Sowieciech

Moskwa, w listopadzie.

Do kampanji wyborczej w Z. S. S. R., która w całej swej pełni rozpocznie się na terytorium całej Rosji w pierwszych miesiącach roku przyszłego, zaczęła się już przygotowywać i armia czerwona.

W przeciwieństwie do stosunków, panujących w państwach Europy zachodniej, w Rosji armia nie jest organizacją wybitnie obronną i apolityczną. Wręcz przeciwnie armia czerwona jest częścią składową (przytem bardzo ważną i aktywną) aparatu politycznego rządu sowieckiego. Korpus oficerski armii rosyjskiej systematycznie się „komunizuje”, a między sztabem generalnym armii czerwonej z jednej strony i centralnym komitetem wykonawczym partii komunistycznej ze strony drugiej istnieje stały, ustawiczny i zacieśniający kontakt. Dla tego też podczas kampanji wyborczej armia odgrywa w Rosji bardzo doniosłą rolę, występując w charakterze czynnego agitatora na rzecz komunistycznego rządu.

W tych warunkach nikt nie wątpi, że w najbliższych wyborach do sowietów, wyszedł z pod pióra... inspektora czerwonej kawalerji, generała Budiennego, znanego organizatora jazdy sowieckiej.

W artykule tym pisze Budienny między innymi, że „armia czerwona jest potężną siłą organizacyjną, na której partja komunistyczna oprzeć się może nie tylko w chwili, kiedy zajdzie konieczność wystawienia w obronie państwa sowietów czerwonych sił zbrojnych, lecz i w chwili obecnej, w warunkach pokojowych, kiedy z całą stanowczością walczyć trzeba o urzeczywistnienie spadku po Leninie, o wzmocnienie ustroju socjalistycznego, a przeciwko biurokratyzmowi w naszych instytucjach państwowych, współdzielczych i t. p.”.

W ten sposób Budienny przyznaje, iż głównym oparciem komunizmu w Rosji jest armia, która też podczas wyborów zapewnić ma czynnikom rządzącym pożądaną zwycięstwo. W swym artykule przytacza Budienny również cały szereg cyfr, ilustrujący u-

# Dziesięć lat niepodległości S. H. S.

## Jak powstało zjednoczone królestwo Jugosławii

Dnia 1 grudnia cały naród jugosłowiański obchodzić będzie uroczystość dziesięciolecia swego zjednoczenia w granicach niepodległego królestwa serbów, chorwatów i słowenów. Powszechną radość z okazji uroczystej tej rocznicy mać do, pewnego stopnia świadomość, iż naród jugosłowiański właśnie w chwili dziesięciolecia swej niepodległości politycznej przeżywa ciężki kryzys wewnętrzny; znajdujący swój wyraz w zaciętej walce między dwoma obozami politycznymi, t. zw. „srbijancami”, t. j. przedstawicielami prowincji, wchodzących w skład starego królestwa i „preczanami”, jak w Jugosławii nazywa się ogólnie mieszkańców terytorjów byłego zaboru austro-węgierskiego.

Walka ta, która z małymi przerwami toczy się od pierwszej chwili istnienia zjednoczonego królestwa S. H. S., sprawiła, iż wyniki dziesięcioletniej konsolidacji państwa nie są tak pomyślne, jak pierwotnie przypuszczano, że proces wewnętrznej konsolidowania się stosunków w Jugosławii odbywał się w pierwszym dziesięcioleciu w tempie daleko powolniejszym, niż w innych nowopowstałych państwach.

Zjednoczone królestwo serbów, chorwatów i słowenów, zajmujące obszar 248,590 kilometrów kwadratowych, składa się z następujących, do r. 1918 mniej, lub bardziej odrębnie rozwijających się terytorjów: z przedwojennej Serbji, która na początku wieku XIX wyzwoliła się z pod panowania tureckiego i następnie w wyniku długotrwałych wojen z Turcją stała rozszerzała swe granice w kierunku południowym, dalej z Czarnogórzą, będącego przed wojną niezależnym królestwem, wre-

szcie z terytorjów, wchodzących przed wojną w skład monarchji austro-węgierskiej, a więc z Dalmacji, Sławonii, Chorwacji, Słowenji, Wojwodziny, Bośni i Hercegowiny.

Powstanie zjednoczonej Jugosławii było wynikiem odwiecznych dążeń wszystkich szczepów narodu w kierunku utworzenia ze wszystkich ziem, przez jugosłowian zamieszkałych, jednolitego, samodzielnego i niezależnego organizmu państwowego. Realizację planów tych przyniosła narodowi jugosłowiańskiemu wojna światowa, która, grzebiąc w gruzach starą monarchję austro-węgierską, przywróciła wolność wszystkim ciemiężonym od wieków narodom słowiańskim.

Ustalenie granic nowego państwa jugosłowiańskiego nastąpiło na podstawie paryskiego traktatu pokojowego z r. 1919 oraz na podstawie późniejszych konwencji z Włochami i Rumunją. Rozgraniczenie z Albanją nastąpiło na podstawie decyzji rady ambasadorów. Granica jugosłowiańsko-austriacka wytknięta została dopiero po przeprowadzeniu plebiscytu w Karyntji (1920 r.), w wyniku którego na terytorium Austrii pozostało około 70.000 słowenów. Dość skomplikowana była sprawa uregulowania granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej, a na ile sporów, kwestji tej dotyczących, doszło nawet swego czasu w Rumunji do wybuchu przesilenia rządowego. Ostatecznie jednak i tutaj osiągnięte zostało porozumienie na podstawie orzeczenia specjalnej komisji, która linię graniczną między obu państwami wytknęła w drodze przeprowadzenia kilku nieznacznych wymian terytorjów. Najwięcej trudności przedstawiała jednak sprawa

określenia granic z Włochami, którym państwa sojusznicze przyrzekły, jak wiadomo, swego czasu w zamian za wypowiedzenie wojny mocarstwu centralnym całą niemal Dalmację, przed wojną należąca do monarchji austro-węgierskiej, a zamieszkałą przeważnie przez ludność słowiańską. Uważając się za prawnych spadkobierców po Austrii, włosi niezwłocznie po zawarciu rozejmu zajęli wszystkie ważniejsze punkty strategiczne na wybrzeżu adriatyckim, nie wyłączając Rjeki (Fiume), do którego to miasta już zdawien dawna rościli pretensje jugosłowianie.

Zajęcie Rjeki przez włosów było dla jugosłowian, którzy po tylu wiekach wreszcie doczekali się swego zjednoczenia, ciosem zbyt bolesnym, by mogli oni bez sprzeciwu krok ten akceptować. Nic przeto dziwnego, że dyplomacja jugosłowiańska podjęła energiczną akcję w kierunku przeciwdziałania akcji Włoch na wybrzeżu adriatyckim, w rezultacie czego Rjeka odebrana została Włochom i według uchwały mocarstw pozostać miała niezależnym ani od Italji, ani od Jugosławii wolnym miastem portowym. Wziamian za to jugosłowianie otrzymali port Barosz. Stan ten jednak nie trwał zbyt długo; niespełna w rok po zawarciu umowy w Rapallo włosi, którym decyzja mocarstw była nie na rękę, ponownie zajęli Fiume, wywołując na nowo konflikt graniczny z Jugosławją. Po długotrwałych i bardzo uciążliwych rokowaniach w Santa Margherita, które potem nastąpiły, granica włosko-jugosłowiańska ustalona została definitywnie dopiero w roku 1924. Jeszcze później, bo dopiero 5 sierpnia określona została na podstawie orzeczenia mocarstw granica Jugosławii z Albanją.

Jugosławia jest jednym z nielicznych państw nowopowstałych, które posiadają znikomą liczbę mniejszości narodowych. Okoliczność ta niewątpliwie wywiera dodatni wpływ na rozwój państwa, które uchronione zostało przed zbytecznym marnowaniem sił i energii na spory z obcymi narodowościami. Wśród mniejszości narodowych w Jugosławii, liczących ogółem około 1.500.000 osób, najliczniejsi są niemcy (według spisu ludności z 1921 roku mniejszość

niemiecka wyrażona jest w królestwie SHS liczbą 330.000 osób), którzy jednak w przeciwieństwie do niemców w innych państwach słowiańskich są tu żywiołem bezwzględnie lojalnym i usilnie popierającym wszelką pracę państwowo - twórczą stronnictw jugosłowiańskich. Rumunów żyje w Jugosławii około 230 tys., z czego 70 tysięcy przypada na Banat, reszta zaś rozrzucona jest po rozmaitych prowincjach państwa. W Macedonii istnieje dość silna mniejszość turecka, w Dalmacji mieszka około 13 tysięcy włochów.

Jak wiadomo, Jugosławia przeżywa obecnie ciężki kryzys, który zaostrzył się zwłaszcza po głośnych wypadkach czerwcowych w parlamencie białogrodzkim, kiedy to z ręki fanatyka politycznego, Puniszy Raczicza, zginęło kilku przedstawicieli opozycji chorwackiej z przywódcą chorwackiej partji chłopskiej, Stefanem Radiczem, zmarłym niedawno wskutek ran, wówczas otrzymanych. Kryzys jugosłowiański ma swe źródło w istnieniu tu dwóch odrębnych zasadniczych poglądów na charakter zjednoczonego królestwa serbów, chorwatów i słowenów. Zwolennicy jednego poglądu wychodzą z założenia, że Jugosławia jest właściwie „Wielką Serbią”, której powstanie okupione zostało krwią serbską, przelaną w długotrwałych wojnach z najeźdźcą, a z tego względu propagują konieczność stosowania w życiu państwowym królestwa SHS. metod i zasad centralizmu. Drugi pogląd, reprezentowany przez chorwatów i popierających ich serbów preczanów, głosi konieczność zaprowadzenia w Jugosławii rządów autonomistycznych, które odpowiadałyby charakterowi państwa, będącego de facto, jak już sama jego nazwa wskazuje, państwem serbów, chorwatów i słowenów, t. j. wszystkich trzech szczepów narodu, korzystających z tych samych praw i obowiązków. Spodziewać się należy, że rozwiązanie tego trudnego problemu nastąpi już w czasie najbliższym i że w dniu drugiego dziesięciolecia swego istnienia państwo jugosłowiańskie wolne już będzie od bratnich waśni i tak dla jedności narodu niebezpiecznych sporów o władę.

Spec.

dział czerwono-gwardzistów w życiu politycznym współczesnej Rosji. Okazuje się, iż wojskowi zajmują bardzo wiele odpowiedzialnych stanowisk w sowietach miejskich (5.184) oraz innych instytucjach rządowych. Osoby wojskowe, względnie byli wojskowi, stanowią wśród funkcjonariuszy sowietów wiejskich 29,6 proc., wśród przewodniczących sowietów wiejskich — 45,7 proc., wśród członków sowietów miejskich — 26,9 proc., wśród funkcjonariuszy centralnego komitetu wykonawczego

— 56,2 proc., wśród członków wykonawczego komitetu Z. S. S. R. — 46,9 proc. —

Wywody powyższe inspektora kawalerji czerwonej, będącego oczywiście jaknajlepiej poinformowanym o stosunkach, panujących w armji, dowodzą, iż władza sowietów w pełnym słowa tego znaczeniu opiera się na bagnetach czerwono-gwardzistów, którzy też w przyszłych wyborach będą głównym czynnikiem niewątpliwego zwycięstwa komunistów.

C. Eps.

## G. MAKEPEACE

### Romantyzm naszych czasów (Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu)



Typowo górzysta kraina w pobliżu granicy Tanganiki i Sudanu.

#### IV. OPERATOR RADJO-STACJI WŚRÓD KROKODYLÓW.

Przystąpiono do pracy nad wyciągnięciem ciężarówki na brzeg. Okazało się, że wóz ugrzązł głęboko w mulistym dnie rzeki i wydobycie go następczo było bardzo trudne. Przy pomocy jednej linki było to rzeczą zupełnie niemożliwą. Drugą linką pozostała na przeciwnym brzegu. Trzeba było ją dostać koniecznie. Pontonu już nie było, gdyż uniósł go prąd rzeki. Pozostał tylko kabel stalowy, do którego był przymocowany ponton. Operator radjo-stacji, Wilson, postanowił przy

pomocy tego kabla przedostać się na drugą stronę rzeki. Przedsięwzięcie było ogromnie niebezpieczne. Wilson, trzymając się kabla, rozpoczął przeprawę. Zanurzony po szyję w wodzie, posuwał się wolno naprzód, walcząc z prądem. Rzeka była pełna krokodyli i pni drzew, które, niesione szybkim prądem, przepływały koło głowy śmiała tak, że chwila musiał zanurzać się w wodę, ażeby uniknąć uderzenia. Gdyby siły go opuściły, groziłaby mu niechybna śmierć, bo jeśli unikałby paszczy krokodyla, utonąłby w falach wzburzonej rzeki. Po półgodzinnym wysiłku Wilson dotarł

szczęśliwie do brzegu, odpoczął chwilę, zabrał ze sobą cenną linkę i powrócił tą samą drogą, ryzykując powtórnie życie. Gdy przybył z powrotem, zgotowano mu owację. Nawet murzyni, którzy patrzyli na niezwykłą odwagę swego białego brata, wyrażali okrzykami i klaskaniem rąk uznanie śmiałkowi. Przy pomocy dwóch linek i kilkudziesięciu murzynów wóz wyciągnięto na brzeg. Wilson siadł przy sterze i puścił motor w ruch. Samochód ruszył z miejsca, jak gdyby nigdy nic. Kontynuowanie podróży okazało się jednak niemożliwe, gdyż trzeba było przebyć jeszcze nadbrzeżne trzęsawiska, a wszyscy już byli zanadto wyczerpani. Pozostawiono więc samochody na miejscu i udano się pieszo po wodzie na nocleg do fermi Niemca Birckel'a. Uczestnicy ekspedycji znaleźli tam zasłużony wypoczynek.

Następnego dnia wyciągnięto ciężarówkę z trzęsawiska i ruszono w dalszą podróż.

#### SPOTKANIE ZE SŁONIEM.

Wjeżdżając na terytorium Sudanu zostaliśmy powitani przez przedstawiciela fauny sudańskiej. Jechaliśmy ze średnią szybkością, korzystając ze względnie możliwych warunków komunikacyjnych. Wtem usłyszeliśmy chrzęst lamanych gałęzi w gąszczach przydrożnych, a po kilku minutach w odległości kilkunastu metrów ujrzeliśmy przed sobą olbrzymiego słonia. Kpt. Lacey, widząc taką przeszkodę, zahamował wóz. Słoń, zdziwiony widokiem tak niezwykłych gości, stał pośrodku

drogi i zastanawiał się prawdopodobnie co czynić. Machał swą olbrzymią trąbą, przestępował z nogi na nogę, nie mogąc się zdecydować na żaden krok — ni w przód, ni w tył. My również byliśmy niezdecydowani, gdyż tak samo trudno było nam odgadnąć zamiary słonia, jak słoniowi nasze. Wtem kap. Lacey nagłym ruchem puścił motor. Słoń nastawił uszy i obejrzał się w tył, zaczął cofać się powoli. Kap. Lacey, widząc, że słoń względem nas nie żywi bynajmniej wrogich zamiarów, ruszył samochodem ku niemu. Słoń, widząc tak dziwaczne i niesamowitego przeciwnika, postanowił walki nie przyjmować i szybkimi ruchami — o ile pozwalała mu na to jego słoniowa godność — zeszedł z drogi i zgiął w zaroślach. W pół godziny później spotkaliśmy całą wyprawę myśliwską, poszukującą stada słoni, które, przyciśnięte posuchą, dążyły na południe w poszukiwaniu wody.

Taki „słoniowy spacer” jest istną kłeską farmerów. Pokazywano nam pola, przez które przepascerowało się takie stadko. Mieliśmy wrażenie, że przeszedł tamtędy jakiś orkan połączony z gradobiciem.

#### WYPOCZYNEK W NAIROBI. — PRZEKROCZENIE RÓWNIKA.

Gdy ekspedycja przybyła do Nairobi, dowiedzieliśmy się z dzienników lokalnych, że podczas przeprawy przez rzekę Ruvu 5 ludzi postradało życie. Fałszywa ta wiadomość powstała wskutek przekroczenia naszej depezy iskrowej, w której podawaliśmy cyfry,

dotyczące wynagrodzenia tubylców, za pomoc okazaną nam podczas przeprawy. Jedną z tych liczb wzięto za liczbę ofiar i sład powstała wiadomość o utonięciu 5 murzynów.

Chevrolety nasze ściągnęły licznę rzeszę mieszkańców Nairobi. Oglądali je oni nie tylko z podziwem, lecz z pewnym szacunkiem nie mogąc pojąć, w jaki sposób przebyliśmy przestrzeń od Kapsztadu do Nairobi w porze deszczów. Podziwiali niezwykłą wytrzymałość wozów i ich dobry stan, jaki zachowały mimo tylu przejeżdż.

Wieczorem udało się naszej stacji iskrowej pochwytać koncert nadawany przez stację londyńską. Ściągnęło to jeszcze większe tłumy ciekawych, które długo rozprawiły o przygodach ekspedycji, nie wiedząc co podziwiać więcej: fenomenalną wytrzymałość wozów, czy też odwagę i wytrzymałość uczestników wyprawy.

Przed opuszczeniem Nairobi osiągnęliśmy języka co do dalszej podróży. W porze suchej podróż przez Kenję i Ugandę nie przedstawia zbyt wielkich trudności, lecz wobec istniejącej tam obecnie pory deszczowej, według otrzymanych wiadomości, nie można liczyć na zbyt sprzyjające warunki komunikacyjne, które w południowym Sudanie są nawet bardzo złe. Postanowiliśmy jednak wyruszyć w drogę, aby przekonać się naocznie o rzeczywistym stanie rzeczy. Przed wyruszeniem jednak w dalszą podróż poddaliśmy wozy nasze bardzo szczegółowemu i skrupulatnemu oglądzinom.

(D. c. a.)



# PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

301 Ajnhorn A. Cegielniana 17, meble	355 Hermalin H. Zawadzka 1, 100 kg. wody kolońskiej	410 Patorowski R. Narutowicza 3, towary spożywcze	meble	574 Ciesielczyk J. Przędzalniana 9, meble
302 „Agroleum” Narutowicza 32, 2 beczki oleju	356 Horowicz A. Zawadzka 20, meble i kasa ogniotrwała	411 Praszkiel I. Narutowicza 47, pianino	465 Wiener W. Piotrkowska 76, meble	525 Cytrynbaum L. Sieradzka 1, szafa
303 Berger S. Kilińskiego 60, meble	357 Janowski I. Gdańska 37, meble	412 Presburgier Zielona 5-7, waga i biurko	466 Wiener M. Piotrkowska 76, meble	526 Cukiewicz W. Główna 62, meble
304 Braude I. Narutowicza 7, meble	358 Jakubowicz N. Zawadzka 3, meble	415 Plesner B. Zeromskiego 29, meble	467 Zaks S. Narutowicza 22, konserwy	527 Dejniński J. Kilińskiego 15, meble
305 Blibaum Sz. Narutowicza 40, meble	359 Kujawski W. Gdańska 68, meble	414 Potasnik Zeromskiego 36, meble	468 Ziemoński P. Narutowicza 24, meble	528 Deutsch J. Żeglina 2, meble
306 Burakowski A. Piotrkowska 37, 10 zyrandoli	360 Kaufman A. Kilińskiego 61, meble	415 Rzepko M. Kilińskiego 89, meble	469 Zylberg M. Narutowicza 24, meble	529 Dorembusz B. Główna 55, zegary
307 Brenner A. Zawadzka 39, meble	361, Kurc M. Szkolna 8, 20 mtr. towaru	416 Rafałowicz J. Narutowicza 2, 50 mtr. towaru	470 Zilberg Sz. Zachodnia 52, kasa ogniotrwała, szafa	530 Fiszer M. Zeromskiego 99, meble
308 Brajtbar Sz. Zeromskiego 39, meble	362 Kirczański M. Cegielniana 19, meble	417 Reznik M. D. Narutowicza 2, zegar	471 Zylberg M. Zielona 5   7, 10 szt. towaru	531 Francuskański A. Stowiańska 18, meble
309 Białek J. Zeromskiego 39, meble	363 Kuśmirek Sz. Cegielniana 22, meble	418 Rubinsztajn D. Narutowicza 6, kredens	472 Zylberman E. Zawadzka 14, meble	532 Fangold S. Radwańska 17, meble, maszyna do szycia
310 Bialer S. Piotrkowska 76, meble	364 Kornbrot Sz. Cegielniana 33, meble	419 Rozenolom S. Narutowicza 9, wódki	473 Zyberberg D. Zeromskiego 39, towar w sklepie	533 Fajerman H. Główna 58, 60 garniturów
311 Choinacki J. Al. Kościuszki 37, meble	365 Koiszewicz K. Moniuszki 2, pianino	420 Rachman G. Narutowicza 56, meble	474 Oppenheim M. Konstancynowska 3, meble	534 Feder P. Piotrkowska 116, meble
312 Charemza A. Wschodnia 26, maszyna do pisania	366 Kaczmarek M. Narutowicza 7, meble	421 Rywkind B. Wschodnia 45, meble	475 Ulrychs M. Piotrkowska 45, urządzenie cukierni	535 Fabusiewicz J. Radwańska 49, meble
313 Cederbaum M. J. Wschodnia 65, meble	367 Kon A. I. Narutowicza 22, kredens	422 Rozenblum L. Wschodnia 69, meble	476 Adler A. Gdańska 81, meble	536 Ferster M. Piotrkowska 121, maszyna do pisania
314 Cederbaum Sz. Wschodnia 65, kredens	368 Kowalczyński A. Narutowicza 31, meble	423 Rotband L. Zielona 6, maszyna do pisania, biurko	W dn 13 grudnia r. b. między godz. 9 rano a 4 po południu.	537 Giera O. Żelazna 17, meble
315 Caryski A. Zawadzka 12, meble	369 Kronenberg L. Narutowicza 31, meble	424 Rozentat D. Zawadzka 5, meble, fortepian	477 Bromberg J. Piotrkowska 152, meble	538 Garczark J. Niska 4, meble
316 Chmielnicki B. Fabryczna 11, meble i 40 pacz. papierosów	370 Kreppel M. Narutowicza 42, pianino	425 Seinwald A. Sienkiewicza 29, meble	478 Brzeziński L. Rzgowska 7, meble	539 Grynbaum M. Główna 62, meble
317 Dobrecki S. Cegielniana 22, pianino	371 Kantor Z. Piotrkowska 30, meble	426 Spurski F. Sienkiewicza 34, meble	479 Berndt H. Targowa 17, meble	540 Goldman M. Rzgowska 3, 2 szafy
318 Dawidowicz Sz. Piotrkowska 79, meble	372 Kac A. Piotrkowska 64, 4 szt. towaru	427 Szyrowski M. Cegielniana 1, meble	480 Polman Ch. H. Zeromskiego 85, meble	541 Gelbart L. Piotrkowska 113, meble
319 Danciger i Dempiński, Piotrkowska 18, biurko i waga	373 Kretschmer B. 6-go Sierpnia 5, fortepian	428 Sendowski H. Cegielniana 19, pianino	481 Freidenrajch J. Kopernika 19, meble	542 Gutman Sz. Piotrkowska 117, meble, dywan
320 Dawidowicz E. Piotrkowska 34, wyroby stalowe i żelazne	374 Krenicki D. Wschodnia 72, pianino	429 Senowski S. Gdańska 31, meble	482 Fiszer Sz. W. Pusta 9, meble	543 Gutman S. Piotrkowska 117, meble
321 Dudelczyk N. Wólczajska 2, meble	375 Kon J. Zachodnia 70, meble	430 Szydłowski H. Cegielniana 36, kredens, fortepian	483 Haman R. Nawrot 30, krosno	544 Golde B. Zamenhofska 6, hotel
322 Epszajn L. Piotrkowska 8, szafa	376 Koprowski M. Zachodnia 74, meble	431 Szyfman W. Narutowicza 3, 20 szt. walizek	484 Haman R. Nawrot 30, warsztat tkacki mechaniczny	545 Górski i Spiewak, Piotrkowska 254, urządzenie biura
323 England Sz. Sienkiewicza 39, meble	377 Krauze I. Zawadzka 19, meble	432 Świętarski A. Narutowicza 7, meble	485 Hiller A. Nawrot 2, meble	546 Hudes A. Główna 69, meble
324 Epszajn Sz. Zawadzka 9, meble	378 Klajnman S. Zeromskiego 33, urządzenie sklepowe, zegar	433 Strauch A. Narutowicza 20, maszyna do pisania, biurko	486 Janczewski i S-ka, Kilińskiego 113, szafa i materiały pism	547 H-bergryc B. Piotrkowska 121, pianino
325 Fisz J. Cegielniana 36, towar	379 Kleinman M. Zeromskiego 36, meble	434 Szakowski E. Narutowicza 32, urządzenie sklepu	487 Jankielewicz H. Sieradzka 1, meble	548 Herszenberg A. Targowa 38, meble
326 Frenkiel D. Gdańska 28, meble	380 Lipskier M. Cegielniana 41, 70 butelek wina	435 Stejer B. Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia	488 Krasze O. Piotrkowska 121, biurko	549 Jabłoński M. Zamenhofska 13, meble, pianino
327 Flatio L. Narutowicza 7, kontuar	381 Lemberger Al. 1-go Maja 21, zegar	436 Sztange L. Piotrkowska 83, biurko	489 Kahlert E. Główna 41, szafa sklepowa	550 Jarocki A. Katka 36, meble
328 Fridrich N. Narutowicza 5, kontuar	382 Landsberger, Zytentfeler i Restel, Narutowicza 6, meble	437 Sawicki L. Wschodnia 35, meble	490 Kindt i Fiszer, Karola 9, biurko	551 Jelen W. Sienkiewicza 52, pianino
329 Frenkiel A. Narutowicza 35, pianino	383 Liberman N. Narutowicza 22, 50 szt. towaru	438 Sztajn H. Wschodnia 57, meble	491 Kwiatkowski B. Nawrot 35, maszyna do szycia	552 Jesinowski J. Piotrkowska 117, pianino
330 Filipowski N. Narutowicza 39, pianino	384 Lewinson M. Narutowicza 31, perfumy	439 Szeps B. Zachodnia 53, pianino	492 Kowalewicz B. Nawrot 34, meble	553 Karmański F. Zeromskiego 78, meble, maszyna do szycia
331 Fijałko Sz. Piotrkowska 7, 7 srebrnych zegarków	385 Liżyc A. Narutowicza 40, meble	440 Stock K. Zawadzka 19, perfumy	493 Lewin S. Kilińskiego 86, pianino	554 Kadler L. Żelazna 11, szafa
332 Fajner Z. Piotrkowska 116, urządzenie sklepowe	386 Lasman S. Piotrkowska 54, pianino	441 Szajniak M. Zawadzka 26, meble	494 Liwerant I. Kopernika 55, kredens	555 Korontajer L. Przędzalniana 26, maszyna do szycia
333 Frydman L. Wschodnia 22, meble	387 Lewi R. Piotrkowska 84, meble	442 Tarkowski A. Kilińskiego 89, meble	495 Landau J. Nawrot 8, meble	556 Kowalczyk M. Nowogrodzka 13, tremo
334 Ferster J. Wschodnia 57, meble	388 Lipszyc B. Wschodnia 31, kredens	443 Tenenbaum J. Al. Kościuszki 29, meble	496 Lehman J. Targowa 19, meble	557 Karge G. Nowogrodzka 2, 50 but. wódki
335 Fajertag M. Zachodnia 41, meble	389 Lipszyc J. Zachodnia 49, meble	444 Twerska H. Cegielniana 17, meble, maszyna do szycia	497 Mühle O. Przejazd 20, meble	558 Klinsporn K. Nawrot 92, meble
336 Fajertak M. Zawadzka 1, 15 par butów	390 Lewi Sz. Zawadzka 20, meble	445 Tuszyński M. Cegielniana 26, meble	498 Manniak H. Przejazd 30, meble	559 Kryształ A. Główna 60, 20 szt. palt
337 Fiszhaut S. Zawadzka 30, meble	391 Liberman M. Zawadzka 44, meble	446 Tykociner M. Narutowicza 32, meble	499 Rubin K. D. Pusta 9, meble	560 Kon E. Andrzeja 4, pianino
338 Goldberg B. Narutowicza 5, meble	392 Mokrzycki I. Lipowa 43, waga i biurko	447 Tyber L. Piotrkowska 43, materiały piśmienne	500 Reichenstein M. Przejazd 36, meble	561 Krauze M. Towarowa 26 waga
339 Goldkorn Sz. Al. 1-go maja 9, meble	393 Monczki R. Narutowicza 16, kredens	448 Tepler T. Wschodnia 74, kredens	501 Szneider W. Główna 69, pianino	562 Kaliski M. Senatorska 25, meble
340 Goldust H. Cegielniana 6, meble	394 Morawiecki W. Sienkiewicza 48, meble	449 Tempel L. Wólczajska 57, pianino	502 Spedel J. Nawrot 7, kasa ogniotrwała	563 Korn S. Piotrkowska 117, meble
341 Gutsztadt L. Cegielniana 26, meble	395 Michalski W. Narutowicza 10, meble	450 Ulrichs M. Zielona 1, bilard	503 Sztajnberg M. Nawrot 13, kredens	564 Kubicka A. Główna 22, 30 szt. sukien
342 Glicensztajn C. Narutowicza 9, meble	396 Majranc H. Narutowicza 22, 5 szt. towaru	451 Uberbaum I. Piotrkowska 60, meble	504 Skarzyński P. Grabowa 6, pianino	565 Kahane R. Główna 35, meble
343 Grudziński R. Narutowicza 35, maszyna do pisania	397 Menkes Z. Narutowicza 35, kredens	452 Wolfberg J. Al. 1-go Maja 5, meble	505 Spodenkiewicz A. Piotrkowska 150, bielizna	566 Kinzier R. Gdańska 78   80, pianino, meble
344 Gerson J. Narutowicza 40, meble	398 Miller A. Narutowicza 42, meble	453 Wilczyk G. Cegielniana 8, meble	506 Stempniewski J. Wodna 2, meble i urządzenie sklepowe	567 Kópel B. Piotrkowska 127, meble, fortepian
345 Grossman W. Piotrkowska 56, maszyna do pisania, 3 biurka, kasa ogniotrwała	399 Meiler W. Piotrkowska 92, meble	454 Weksler Sz. Cegielniana 45, meble	507 Teszner A. Główna 8, meble	568 Kahlert E. Główna 41, 30 szt. chustek
346 Gustrajnd J. Wólczajska 2, meble	400 Mączny i Kramarz, Zachodnia 59, urządzenie sklepowe	455 Wojewódzki St. Moniuszki 2, maszyna do pisania	508 Troppe J. Nowo-Zarawska 7, maszyna do szycia	569 Krumholz B. Pl. Kościelny 4, meble
347 Grabowski S., Wólczajska 63, pianino	401 Motyl F. Zawadzka 19, meble	456 Wiener S. Narutowicza 19, meble	509 Wróblewska M. Nawrot 12, meble	570 Lange O. Napiórkowskiego 23, meble
348 Glassman M. Zawadzka 30, meble	402 Nirensztajn J. Piotrkowska 124, kredens	457 Wes H. Narutowicza 35, meble	510 Wiślicki Sz. Karola 8, szafa	571 Langkoff A. Wólczajska 157, pianino
349 Goldman J. Zeromskiego 54, meble	403 Neumark J. Wschodnia 37, meble	458 Waruniwker S. Piotrkowska 83, pianino	511 Wiślicki Ch. Nawrot 7, meble	572 Lajchman K. Główna 67, szafa
350 Goding M. Zeromskiego 77, meble	404 Neuhas W. Wschodnia 51, meble	459 Wyśielson H. Wschodnia 18, meble	512 Weiler D. Przejazd 2, 10 swetrów	573 Langnas E. Karolewska 11, meble, maszyna do szycia
351 Gostomski B. Piotrkowska 76, pianino i kasa ogniotrwała	405 Oppenheim H. Gdańska 61, meble	460 W. nter A. Zachodnia 68, meble	513 Zobel J. Nawrot 7, meble	574 Leichman E. Pusta 11, pianino
352 Hamburgier B. Al. 1-go maja 11, meble	406 Owersztajn J. Cegielniana 30, meble	461 Wojsztajn J. Zeromskiego 24, meble	514 Aronowicz I. Główna 61, meble	575 Lenkowski S. Piotrkowska 107, lustra
353 Hochman L. Cegielniana 44, meble	407 Oleski S. Piotrkowska 39, meble	462 Wiślicki A. Zeromskiego 12, meble	515 Bersz O. Kopernika 25, meble instrument muzyczny	576 Landau St. Główna 6, meble
354 Hasylew J. Piotrkowska 27, wino i likiery	408 Pokorowski R. Narutowicza 3, 20 klg. herbaty	463 Witkowski B. Zeromskiego 54, szafa	516 Bornsztajn J. Kopernika 4, meble	577 Nikonorow J. Pl. Reymonta 5-6, meble
	409 Piwocha J. Cegielniana 15, meble	464 Wiener D. Piotrkowska 76, meble	517 Besson A. Podleśna 14, zegar	578 Neuman E. Tuszyńska 13, meble
			518 Buhle L. Radwańska 5, szafa	579 Molinski W. Żelazna 18, meble
			519 Berner Sz. Kilińskiego 124, meble	580 Miller L. Piotrkowska 169, 2 maszyny do pisania
			520 Bauer T. Nawrot 94, meble	581 Majeranowski F. Piotrkowska 132, meble
			521 Benke H. Gdańska 91, meble	
			522 Bande R. Narutowicza 41, kredens	
			523 Czerniowski M. Sieradzka 3, meble	

(Dokończenie na str. następniej.)



## Przymusowe licytacje (Dokończenie)

- 582 Neugoldberg B. Andrzej 7 kredens
- 583 Mordkiewicz A. Piotrkowska 109, meble, dywan
- 584 Mihle F. Przejazd 20, meble
- 585 Neuman A. Zamenhofa 38 meble
- 586 Parzenczewski A. Lipowa 56 pianino
- 587 Pelta M. Główna 57, meble radio-aparat
- 588 Pruszyński J. Główna 50 meble
- 589 Petzold F. Główna 8, 50 szt swetrów
- 590 Parzenczewski S. Targowa 39 meble
- 591 Pat M. Szara 12, meble
- 592 Pawłowski T. Kowieńska 2 meble
- 593 Ramisch P. Piotrkowska 121 2 biurka
- 594 Rogalski H. Kilińskiego 143 szafa
- 595 Suwalski J. Kilińskiego 207 meble
- 596 Sokołowski, Kilińskiego 36-38 maszyna do prasowania
- 597 Krajowa Fabryka Wstążek, Sp. Akc., Zeromskiego 98 kasa ogniotrwała, biurko, maszyna do pisania
- 598 Strauch L. Zamenhofa 17 meble
- 599 Sulkowiak H. Złota 8, szafa maszynowa do szycia
- 600 Steigert G. Miedziana 20, 2 wagi, meble
- 601 Sp. Akc. dla Handlu i Wzrostu Jadwab. i Baweł., Juljusza 6 | 8, urządzenie biura
- 602 Szeffler E. Główna 17, 15 szt. garniturów męsk.
- 603 Sz wajcer W. Piotrkowska 114 materiały piśmienne
- 604 Słotkiewicz H. Rzgowska 46 15 kg. skóry
- 605 Tusk H. Piotrkowska 45, meble
- 606 Tauman M. Juljusza 6 | 8, kasa ogniotrwała, biurko
- 607 Tenenbaum I. Piotrkowska 128 meble
- 608 Wizner M. Zeromskiego 109 10 paczek lakieru
- 609 Woźniak J. Żelazna 6, szafa
- 610 Walczak K. Wólczańska 251 kasa ogniotrwała, biurko
- 611 Wlazło E. Pięka 35, szafa
- 612 Wysocki A. Miedziana 22 meble
- 613 Wojtaszewski Sz. Radwańska 11, meble
- 614 Wende J. i Krauze, Kilińskiego 138, maszyna do pisania
- 615 Wasiak J. Zamenhofa 12, meble
- 616 Wajntreter J. Karolewska 8 meble
- 617 Wyrman C. Andrzej 31, meble
- 618 Weller D. Piotrkowska 120, meble
- 619 Weber Sz. Rzgowska 74, kredens, 2 worki maki
- 620 Zw. Majstrów Fabrycznych, Zeromskiego 74, kasa ogniotrwała
- 621 Zylberszac I. Główna 41, szafa, 16 szt. pait
- 622 Zurkowski J. Piotrkowska 120 meble

## Rada Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc.

połaje niniejszem do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń Akcjonariuszów Banku z dnia 3 kwietnia 1928 r. i 23 maja 1928 r. oraz na zasadzie postanowienia pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 2 listopada 1928 r., ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 276 z dnia 29 listopada 1928 r., dotychczasowy kapitał zakładowy Banku, wynoszący Zł. 2,000,000.—, podwyższony został przez przerachowanie bilansu (Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22/3-1928) o Zł. 1,000,000.— do wysokości Zł. 3,000,000.—, przy czem wartość nominalna jednej akcji określona została na Zł. 100.—.

Na mocy powyższego, poczynając od dnia 1-go grudnia 1928 r. Bank przystępuje do zamiany dotychczasowych akcji 50-złotowych na akcje 100-złotowe. Na każde 4 akcje 50-złotowe wydane zostaną 3 akcje 100-złotowe w świadectwie tymczasowym, które zostanie zamienione na oryginalne akcje po ich wydrukowaniu.

Jednocześnie na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Banku z dnia 23 maja 1928 r. oraz cytowanego wyżej postanowienia pp. Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu z dnia 22 listopada 1928 r.

kapitał zakładowy Banku powiększony zostaje o dalsze Zł. 1,000,000.— t. j. do wysokości Zł. 4,000,000.— przez wypuszczenie II i III emisji po Zł. 500 000.— każda.

Niniejszem ogłasza się

### subskrypcje na II emisję akcji,

podwyższając kapitał zakładowy o Zł. 500,000.— t. j. do sumy Zł. 3,500,000.— przez wypuszczenie 5,000 sztuk akcji II emisji po Zł. 100.— nominalnej wartości każda na warunkach następujących:

- 1) kurs emisyjny akcji II nowej emisji określa się na Zł. 111.— za akcję, płatnych gotówką, z których Zł. 100.— przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś po potrąceniu kosztów związanych z emisją przelana zostanie do kapitału zapasowego;
- 2) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej II emisji przysługuje właścicielom akcji dawnych emisji w stosunku 1 akcji 100-złotowej nowej II emisji na każde 6 akcji po Zł. 100.— poprzednich emisji;
- 3) nierozbrane przez dawnych akcjonariuszów akcje nowej II emisji zostaną sprzedane przez Radę Banku według swego uznania, jednak nie niżej ceny emisyjnej;
- 4) akcje nowej II emisji uczestniczyć będą w dywidendzie począwszy od 1-go stycznia 1929 roku;
- 5) dawni akcjonariusze, pragnący nabyć akcje nowej II emisji, winni w miejscach poniżej wymienionych wpłacić całkowitą należność najpóźniej **do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie**, przedstawiając jednocześnie akcje poprzednich emisji względnie świadectwa tymczasowe do odstemplowania;
- 6) na uiszczoną wpłatę wydawane będą świadectwa tymczasowe, które zamieszczone zostaną na akcje po ich wydrukowaniu,

Wpłaty na akcje przyjmują:

**w Łodzi:** Centrala Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi S. A.

Łódź, Piotrkowska Nr. 96,

**w Warszawie:** Oddział Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi S. A.

Warszawa, ul. Królewska Nr. 23f

**w Sosnowcu:** Oddział Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi S. A.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 17.

O terminie subskrypcji III-ej emisji nastąpią oddzielne ogłoszenia.

## Puder Coty'ego Zł. 310.

Z dniem dzisiejszym ceny wszystkich artykułów kosmetycznych obniżone o 25 proc.

Perfumerja J. DRUKERA Zawadzka 11 tel. 75-92.

## Zebranie Ogólne Zgromadzenia Kupców m. ŁODZI

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zawiadamia, że **w dniu 10 grudnia 1928 r. (poniedziałek) o godz. 6 po poł.** odbędzie się w siedzibie Urzędu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96 Zebranie Ogólne Zgromadzenia Kupców m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

### Wybór rady do Izby Przemysłowo-Handlowej w ŁODZI

Nadmienia się, że pisemne zaproszenia do poszczególnych członków Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zostały rozesłane.

82-2

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

### Ostrzega się

pp. palaczy, że ukazały się w sprzedaży liczne bezwartościowe naśladowstwa znanych patentowanych giliz:

## „DWUWATKI“

Celem uniknięcia, przy kupnie GILZ, szkodliwych dla zdrowia, fałszykatów, prosimy zwracać baczną uwagę na naszą markę fabryczną „SOKÓŁ“

Fabryka giliz „Sokół“ Warszawa W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk, ul. Leszno Nr. 108. Skład w Łodzi ul. Sienkiewicza nr. 50, tel. 23-39.

### Przetarg nieograniczony.

na budowę 2-ch wartowni w Regnach odbędzie się dnia 4 grudnia 1928 r. w 4. Okr. Szef. Bud. Łódź (Zielona Nr. 20).

Bliższe szczegóły w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego Nr. 20 z dn. 1-go grudnia 1928 r. i Szefostwie Budownictwa. 85-1

Dr. med. WALLY Friedenberg-Krueger choroby dzieci przyjmuje od 3-4 Nawrot 7, tel. 68-84.

### Dr. Sołowiejczyk

Specialista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w niedziele i święta od 10-2 noon

Dr. med.

### Stupeł

po wrócił Szkoła 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe

Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy, nozowoty złośliwe)

przyjmuje od 6-9 po poł

Dr. med.

### LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specialista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-6 wiecz.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

### Ludwik Falk

Nawrot 7 Tel. 28-07.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10 do 12 i od 6 do 7

### ZYCIE PŁCIOWE!

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy“, 2) Dr. Braun: „Samodział u mężczyzn i kobiet“, 3) Dr. Geisen: „Hygiena miodowych miesięcy“, 4) Dr. Sürbled: „Sekretne sposoby małżeńskie“, 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“ i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5.— Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, na wydatki załączycie zł. 1.50 — (można w znaczkach pocztowych) Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 575. —527 8

## DONIESIENIA RZYM.

### TKANIE DZIUR

w garderobie. Tkalnica sztuczna, Piotrkowska 92. 537-31

### N A

samodzielnych buchalterów bilansistów w ciągu miesiąca i pod gwarancją wykluczając absolutnie wszelkie ryzyko wyucza praktycznie rzeczoznawców z wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Informacje 8-9 rano i wieczór Piotrkowska 135 i p. 69-5

### ZGUBIONO

matrikulę Szkoły Realnej Męskiej Zgromadzenia Kupców na nazwisko Jerzego Parzenczewskiego Kilińskiego 77. 399-3

### POTRZEBNA

dziewczyna do dziecka. Zgłaszać się od 3-4 pp. Zacnodnia 64, dozorca wskaze. 89-1

## LOKALE I MIESZKANIA

### MIESZKANIA

lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch“ Traugutta № 4, telefon 41-01 5-15

### SKLEP

narożny z mieszkaniami, nadający się na piwiarnię, kawiarnię, na każdy inny interes, przy Bałuckim Rynku do sprzedania. Wiadomość: Zawiszy 20, skład wódek, 475-5

### SKLEP

z pokojem do odstąpienia, może być od zaraz. Wiadomość Szosa Pabjanicka 13, Mleczarnia 476-2

## KUPNO I SPRZEDAŻ

### KARETKI

parę angielskich chomąt, białą liberję na kozłach, towarówkę, rowałąę sprzedam. Kilińskiego 92. 405-2

### SPRZEDAŻ

psa rasę królewską, tresowaną. Wiadomość Zgierska 112, u p. Popielatej 41-2



Od pół wieku w użyciu WARBIA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepis użycia — każdym pudełku.

Ządać wszędzie!

## ! Korzystaj z wyjątkowej okazji ! WIELKA WYPRZEDAŻ

Koszule białe wieczorowe po Zł. 10.50; Kolorowe po 7.50. Krawaty jedwabne od 1.50. — Rękawiczki ciepłe od Zł. 3.— Wełniane pończochy od Zł. 4.50; skarpetki 1.75. Kolnierze reklamowe po 75 groszy sztuka. Paltta jesiennie i zimowe od Zł. 140. Bielizna wełniana, Pyjamy, Bonjourki, — szaliki wełniane i jedwabne —

### PO NAJNIŻSZYCH CENACH

TYLKO w firmie TYLKO

## „ZYGMUNT“ PIOTRKOWSKA 67.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „ELDORADO“

(w alei za kawiarnią Karpowicza) pod zarządem BRONISŁAWY KONOWEJ Luksusowa willa w lesie sosnowym. Korytarze ogrzewane, kanalizacja, łazienki, elektryczność, radio, Południowy Taras, Weranda oszklona. Kuchnia wykwinna i obfita, na żądanie djetyczna. Otwarcie 6-go grudnia. Adres: Zakopane, pensjonat „Eldorado“

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłowanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.; zagranicę — zł. 10.—